

PODNIOSŁE OBCHODY
W SIEKIERKACH I ZGORZELCU

30 rocznica sforsowania Odry i Nysy Łużyckiej

SIEKIERKI. ZGORZELEC (PAP). Wczoraj tj. w niedzielę z okazji 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem odbyły się dwie podniosłe uroczystości. W Siekierkach — pod hasłem „Nigdy więcej wojny i faszyzmu” — manifestacja patriotyczna mieszkańców Ziemi Szczecińskiej, w pobliskich Gozdowicach — Złot Komendantów 1. Armii Wojska Polskiego.

Tego samego dnia w Zgorzelcu kombatanzi 2. Armii Wojska Polskiego spotkali się ze społeczeństwem tej ziemi oraz z uczestnikami młodzieżowej „Sztafety zwycięstwa pokoleń”.

Na cmentarzach żołnierskiej chwały — złożono wieńce i kwiaty; zaciągnięto warty honorowe, odbył się apel poległych.

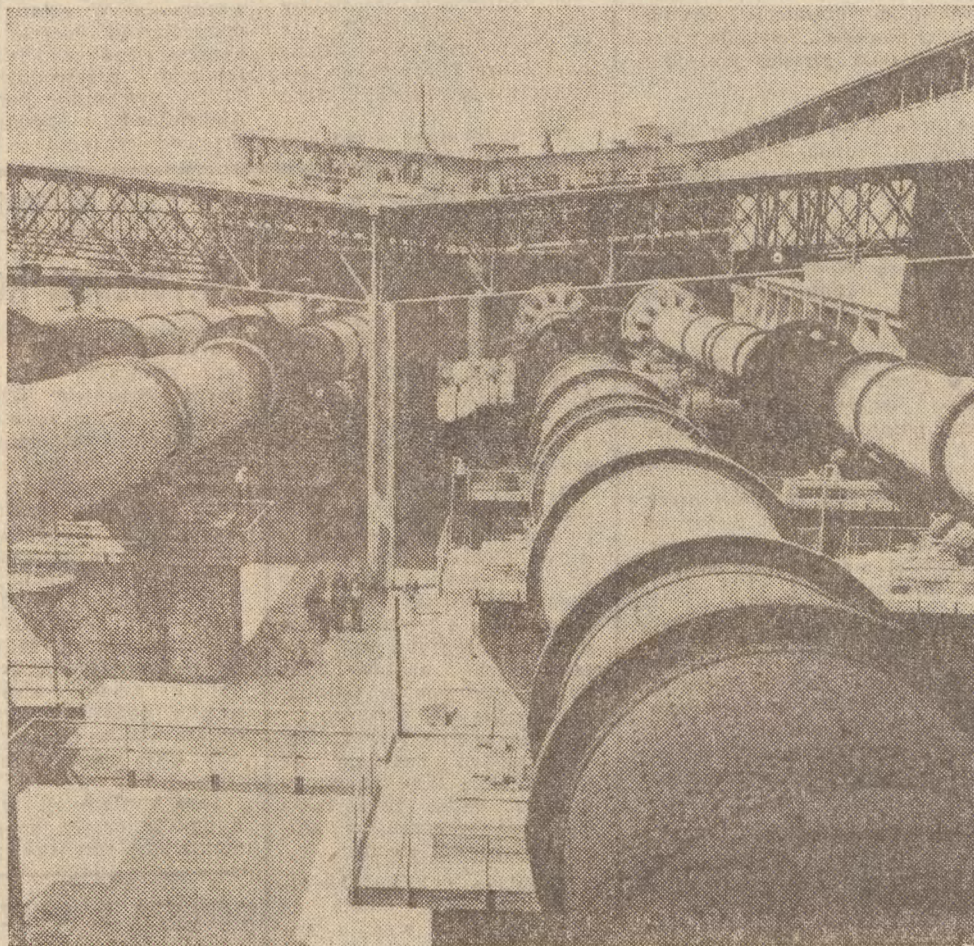
Zasłużeni w bojach o wyzwolenie narodowe i społeczne odznaczeni zostali odznaczeniami państwowymi.

W uroczystościach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który przed 30 laty jako zastępca dowódcy 1. Armii WP brał udział w walkach o sforsowanie Odry.

W SIEKIERKACH, u stóp pomnika 1. Armii WP odbyła się manifestacja patriotyczna mieszkańców Ziemi Szczecińskiej. Wśród zgromadzonych — kombatanzi II wojny światowej; wielu z nich w mundurach frontowych, na których widniały odznaczenia zdobyte w walkach nad Odrą i podczas zwycięskiej

operacji berlińskiej. Po zwycięstwie nad faszyzmem z równą ofiarnością przystąpili oni do zagospodarowania odzyskanych miast i wsi Ziemi Szczecińskiej. Licznie stawiała się młodzież. Przybyła delegacja Armii Radzieckiej.

(dokończenie na str. 3)



Niedawno odbyły się w Warszawie polsko-radzieckie rozmowy w sprawie dostaw w roku 1975 ze Związku Radzieckiego do Polski urządzeń i linii technologicznych dla obiektów i zakładów przemysłowych budowanych w naszym kraju przy technicznej pomocy i współpracy specjalistów radzieckich.

Na zdjęciu: radzieckie maszyny i urządzenia otrzyma m. in. cementownia „Przyjaźń” w Wierzbicy.

CAF-ROZIMYSŁOWICZ

PRZEWÓDCY
PARTII I RZĄDU

PRZYJĘLI DELEGACJĘ
MINISTERSTWA
FINANSÓW

WARSZAWA (PAP). Z okazji przypadającej w br. 25 rocznicy utworzenia Ministerstwa Finansów i sekretarz K.C. PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz przyjęli 25-osobową delegację tego resortu z ministrem finansów Henrykiem Kisielem.

W skład delegacji wchodzi: brygadziści z drukarni skarbowej — Feliks Antonowicz, prezes NBP — Witold Bień, naczelny dyrektor PZU — Marian Domasła, I sekretarz POP PZPR przy Państwowym Wytwórni Papierów Wartościowych — Jan Dudek, dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów — Henryk Dukalski, dyrektor Wydziału Finansowego Urzędu m. st. Warszawy — Wacław Fugiński, wicedyrektor departamentu Ministerstwa Finansów — Zdzisław Gawlik, pracownik Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego w Krakowie — Stanisław Głowa, dyrektor naczelny Banku Rolnego — Romuald Harasimowicz, starszy radca w Ministerstwie Finansów — Sławomir Komasa, dyrektor naczelny Banku Polska Kasa

(dokończenie na str. 3)

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 11 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Rozpatrzono węzłowe sprawy związane z wykonaniem tegoż rocznych zadań w dziedzinie inwestycji.

Omówiono przebieg realizacji Inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki, które mają być przekazane do użytku w 1975 r. Kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu powzięło decyzję mającą na celu stworzenie warunków do ich terminowego uruchomienia. Zobowiązano zainteresowane resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa do zapewnienia tym obiektom niezbędnych dostaw materiałów, maszyn i urządzeń a także pojazdów ciężarowych i innych środków transportu. Zagadnienia te będą traktowane jako naczelną w tym roku zadanie inwestorów, wykonawców oraz wytwórców sprzętu. Sprawne i w czasie wykonanie omawianych przedsięwzięć inwestycyjnych odegra bowiem kluczową rolę w po-

Z prac Prezydium Rządu

większeniu produkcji towarów na rynek wewnętrzny i na eksport.

Rząd zalecił rozłożenie szczególnej opieki tam, gdzie wystąpiły opóźnienia w robotach budowlano-montażowych grożące niedotrzymaniem przewidzianych terminów ukończenia budowy. Przyjęto w tej mierze odpowiednie postanowienia. I tak — jeszcze w kwietniu resorty dokonają kolejnej oceny stanu wyposażenia inwestycji czołowych z punktu widzenia dotrzenia gospodarki w dokumentację, sprzęt i środki techniczne. Na tej podstawie zostaną odpowiednio zmienione harmonogramy dostaw. Zatwierdzać je będą kolegia resortowe przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ogniw gospodarki,

Powołano zespół złożony z wiceministrów przemysłu ciężkiego, przemysłu maszynowego, handlu zagranicznego oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Jego zadaniem będzie bieżąca kontrola oraz podejmowanie działań na rzecz zapewnienia terminowych dostaw maszyn i urządzeń dla inwestycji przewidzianych do uruchomienia w tym i w przyszłym roku.

Ustalono również, że na przełomie maja i czerwca komisja partyjno-rządowa do spraw inwestycji dokona oceny wykonania postanowień przyjętych przez Prezydium Rządu, a następnie orzędzie Rządowi odpowiednie informacje oraz wnioski co do dalszego postępowania.

Prezydium Rządu rozpatrzyło ponownie sprawy związane z zapewnieniem dostaw maszyn i urządzeń koniecznych dla pełnej realizacji I etapu budowy Huty „Katowice”.

W kolejnym punkcie obrad omówiono przebieg i stan zaawansowania przedsięwzięć podjętych z myślą o zaspokojeniu potrzeb gospodarki na gaz ziemny — zarówno w tym roku, jak i w przyszłym 5-leciu.

Rozpatrzono i zatwierdzono zasady działania Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Wzmocnią one funkcje resortu jako koordynatora — w skali całej gospodarki — różnych przedsięwzięć składających się na ustalenie zadań w handlu zagranicznym oraz kształtowanie związanej z tym współpracy gospodarczej z innymi krajami. Przyjęte zasady mają także na celu ściślejsze oowiązanie działalności służb handlu zagranicznego z producentami dóbr eksportowych oraz z resortami zainteresowanymi tą problematyką.

NOWY SZPITAL
DLA LĘBORKA

GDĄŃSK (PAP). Przedwczoraj przekazano do eksploatacji mieszkańcom Lęborka nowo zbudowany szpital powiatowy. W głównym, 4-piętrowym budynku mieszczą się oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny położniczy i pediatryczny dla 270 chorych. W drugim obiekcie zlokalizowano stację krwiodawstwa, laboratorium i gabinety za biegowe oraz sektor sal operacyjnych. Nowa Dłaczka zdrowia wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia lecznicze rehabilitacyjne.



Kołobrzeszanie coraz częściej odwiedzają przez tysiące kuracjuszy i czasowiczów. Nie tylko w sezonie letnim, ale również zimą i wiosną kołobrzeska plaża cieszy się powodzeniem.

CAF-KRASZEWSKI

Dni Polskie w Arras i Dunkierce

PARYŻ (PAP). W ramach tygodni kultury, organizowanych tradycyjnie przez merostwo Arras, w dniach od 25 marca do 15 kwietnia odbywają się „Dni Przyjaźni Polsko-Francuskiej”. Na obchody złożyło się wiele imprez, m.in. dwie wystawy „Polska współczesna” i „Plakat Polski”. Dołączone z pokazem wycinanek artystycznych. Koncert polskiej pianistki Ewy Bukojemskiej odbył się na wystawie „Życie Szopena”. Ponadto wystąpiły zespoły polonijne „Kościszko” i „Echo”, sprezentowano filmy „Hubal” i „Perła w koronie” oraz wiele filmów krótkometrażowych. Polskę dnia dzisiejszego oraz osiągnięcia naszej nauki i kultury przedstawiono na seminariach i odczytach.

W ramach imprez polskich, organizowanych w okręgu Nord-Pas de Calais

od 5 do 12 kwietnia odbyły się również „Dni Polskie” w Dunkierce. W tym mieście portowym, do którego często zawijają polskie statki, zaprezentowano wystawę pokazującą Polskę współczesną, ekspozycję malarstwa i grafiki polskiej, zorganizowano Festiwal Filmów Animowanych oraz dyskusje poświęcone wymianie handlowej między Francją a Polską.

Imprezy w Dunkierce uświetniło przybycie do portu polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza” na pokładzie którego 12 kwietnia komendant i załoga podejmowali przedstawicieli miasta i zarządu portu, miejscowego społeczeństwa i Polonii. Przez trzy dni „Dar Pomorza” udostępnił był do zwiedzania, ściągając tłumy mieszkańców Dunkierki i okolic.



3 - 14 - 17

23 - 24 - 28

DODATKOWA 10

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

EI PO RAZ PIERWSZY 13 kwietnia obchodzony był w ZSRR %Dzień Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. W rozkazie specjalnym minister obrony, marszałek Andriej Greczko stwierdza, że wierna służba sprawie komunizmu, bohaterstwem i męstwem w walkach z wrogiem w okresie wielkiej wojny narodowej oraz wykonując ważne zadania w czasie pokoju żołnierze obrony przeciwlotniczej zapisali wiele chlubnych kart w kronikach sił zbrojnych ZSRR.

UW SAWONIE rozpoczęło się radzieckó-włoskie spotkanie z okazji 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, poświęcone równocześnie aktualnym problemom utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy między narodami. Telegram z pozdrowieniami dla uczestników spotkania przesłał prezydent Włoch, Giovanni Leone.

13 W SOBOTĘ otwarty został w Londynie 30 krajowy zjazd Związku Młodzieży Komunistycznej W. Brytanii. Wzięło w nim udział około 300 delegatów reprezentujących przeszło 90 organizacji podstawowych tego związku.

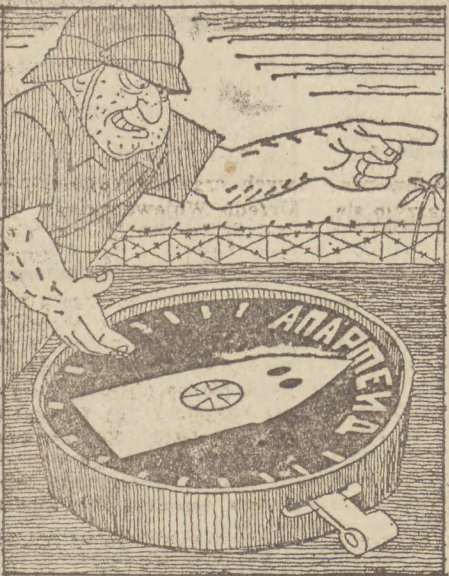
O PREZYDENT USA, Gerald Ford przyjął ministra spraw zagranicznych Japonii, Kiichi Miyazawę. W czasie 20-minutowego spotkania omawiali oni m. in. stosunki amerykańsko-japońskie oraz aktualną sytuację w Azji.

13 PREZYDENCI Rumunii i Filipin, Nicolae Ceausescu i Ferdinand Marcos podpisali w Manili wspólną deklarację oraz komunikat rumuńsko-filipiński. Prezydenci podpisali również porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej oraz porozumienie handlowe.

83 W PRADZE zakończyła się VII narada ministrów pracy krajów członkowskich RWPG. W czasie spotkania omówiono program działania w latach 1976-80 w dziedzinie pracy, płac i polityki socjalnej. Delegacji polskiej przewodniczył minister pracy, płac i spraw socjalnych, Tadeusz Rudolf.

M PREZYDENT Francji, Valery Giscard d'Estaing, opuścił w sobotę Algier i udał się w drogę powrotną do kraju po trzydniowej oficjalnej wizycie w Algierii. Była to pierwsza wizyta szefa państwa francuskiego w tym kraju, od ogłoszenia w 1962 roku niepodległości Republiki Algierskiej.

SU RZĄD FRANCUSKI postanowił odwiedzić stosunki dyplomatyczna z Królewskim Rządem Jedności Narodowej Kambo-dży.



*Proklamowa
na przez połud
niowoafry-
kańskich rasi
stów „polity-
ka dialogu”
z państwami
Afryki — jest
niczym innym
jak próbą osta
biertia swojej
izolacji poli-
tycznej na kon
tynencie przy
jednoczes-
nym zachowa
niu reżimu a-
partheidu we
własnym pań
stwie.. (z prasy)
— Teraz po-
płyniemy no-
wym kursem.*

*Rys. J. Czere-
panowa
(„Prawda”)*

Z „CZARNEGO KONTYNETU”

Próba zamachu w Czadzie

LONDYN (PAP). Według doniesień napływających ze stolicy Czadu, N'Djameny, jednostki armii i policji podjęły w nocy z soboty na niedzielę w Czadzie próbę prze-wrotu w celu obalenia prezydenta Czadu, Ngarta Tom ifealbaye.

Agencja AFP podała pogłoski, że prezydent został zбит wczoraj rano. Pogłoski te nie zostały potwierdzone oficjalnie. Brak jest rów-

nież sprawdzonych informacji, jaki jest wynik próby zamachu stanu.

Pierwsze nieoficjalne doniesienia mówiły o gwałtownej strzelaninie wokół pałacu prezydenta w stolicy N'Djamenie. W kilka godzin po pierwszej wymianie ognia słychać było jeszcze w mieście odgłosy karabinów maszynowych.

Rozgłoszonia państwowa Cza-du przerwała nadawanie.

MOSKWA (PAP). Jakiś Jul informowaliśmy, po dwudniowych obradach zakończyła się w Moskwie IV Ogólnokrajowa Konferencja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Podsumowała ona bogaty 5-letni dorobek ubiegłej kadencji w umacnianiu braterskich stosunków między obu naszymi krajami i popularyzacji wśród społeczeństwa radzieckiego osiągnięć socjalistycznej Polski, a także wytyczyła nowe zadania w tej dziedzinie oraz dokonała wyboru naczelnych władz organizacji.

W konferencji uczestniczyła delegacja ZG TPPR, z je-go przewodniczącym, członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, J. Szydłakiem.

W drugim dniu obrad kon-

Irlandia Północna

NIE MILKNĄ STRZAŁY

LONDYN (PAP). W sobotę wieczorem dokonano zamachu bombowego w zatoczonym barze znajdującym się w katolickiej dzielnicy Belfastu — Short Strand. Zamachowcy wrzucili do baru bombę, której eksplozja spowodowała śmierć 7 osób. 38 osób zostało rannych. Do przeprowadzenia zamachu przynależała jedna z ekstremistycznych organizacji protestanckich, zapowiadając, przeprowadzenie w najbliższej przyszłości dalszych tego typu akcji. Wśród ofiar śmiertelnych znajdują się 4 kobiety. Siła wybuchu była tak duża, że zawaliła się część budynku, w którym znajdował się bar.

W sobotę w kilku dzielnicach Belfastu doszło do strzelaniny. W wyniku jednego z tych incydentów poniósł śmierć dwudziestoletni członek Irlandzkiej Armii Republikańskiej

Handel USA — ZSRR

NA DRODZE DO NORMALIZACJI

MOSKWA (PAP). Przebywający w ZSRR minister skarbu USA William Simon przed swym wyjazdem z Moskwy W podróż po Kraju Rad złożył oświadczenie przedstawicielowi agencji TASS, w którym podkreślił konieczność długoletniej współpracy między obu krajami. Dodał, on, że cel ten można osiągnąć tylko poprzez zniesienie tych barier, które uniemożliwiają obecnie normalizację stosunków radziecko-amerykańskich w dziedzinie handlu. Minister Simon stwierdził m. in., że podczas rozmów z Nikołajem Patoliczewem omawiano rozwój handlu między ZSRR i USA w ciągu ostatnich lat i nakreślono nowe plany na okres 3 najbliższych lat, w których przewiduje się wzrost obrotów towarowych. Minister skarbu USA wyraził przekonanie, że program ten będzie zrealizowany.

ZSRR — POLSKA

Umocnienie braterstwa i współpracy

ferencji, delegacje TPRP pod przewodnictwem A. Szytikowa i ZG TPPR z J. Szydłakiem na czele złożyły wie-niec u stóp Mauzoleum Lenina.

Delegaci wybrali 160-osobowy Centralny Zarząd Towarzystwa. W skład Prezydium Zarządu weszło 29 najbardziej znanych działaczy. Funkcję przewodniczącego TPRP powierzono ponownie **Aleksiejowi Szytikowowi**, przewodniczącemu Rady

Związku Rady Najwyższej ZSRR.

Z okazji konferencji w ambasadzie PRL odbyło się przyjacielskie spotkanie z za-służonymi działaczami tej organizacji. Przybyli na nie: sekretarz KC KPZR K. Katuszew, kierownik Wydziału Kultury KC KPZR — W. Szauro, pierwszy zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR G. Smirnow oraz członkowie nowo wybranych władz

TPRP, t przewodniczącymi Centralnego Zarządu, przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, A. Szytikowem,

(W spotkaniu wzięli udział członkowie przebywającej w Moskwie delegacji ZG TPPR z jego przewodniczącym członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR J. Szydłakiem. Obecny był pierwszy zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, W. Klimczak.

W czasie uroczystości J. Szydłak, ambasador PRL w ZSRR Z. Nowak i radca — minister W. Napieraj wręczyli przeszło stu działaczom TPRP pamiątkowe medale i złote odznaki TPPR oraz odznaki „Zasłużony dla kultury pałskiej”.

DEPESZA LEONIDA BREŻNIEWA

20. rocznica konferencji w Bandungu

MOSKWA (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew skierował depeszę z pozdrowieniami do uczestników odbywającego się w Kairze międzynarodowego spotkania „Bandung i solidarność afroazjatycka”. Jest ono poświęcone 20. rocznicy historycznej konferencji w Bandungu państw Azji i Afryki. W depeszy sekretarz generalny KC KPZR stwierdza, że ustalone na konferencji w Bandungu zasady stosunków między państwami wywarły wielki wpływ na losy narodów tych dwóch kontynentów.

Idee konferencji w Bandungu zmierzały do zapewnienia bezpieczeństwa państw

Azji i Afryki, ich jedności i solidarności w walce z polityką bloków imperialistycznych z kolonializmem i neo kolonializmem, z wszystkimi formami ucisku rasowego i kolonialnego. Obecnie przed narodami państw Azji i Afryki otwierają się nowe możliwości realizacji zasad Bandungu. Potwierdza to owocna działalność Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki.

Leonid Breżniew podkreśla że w walce o rozwój i wzbogacenie tradycji konferencji w Bandungu, narody Azji i Afryki mogą być przekonane, tak jak i poprzednio, o niezmiennym poparciu ze strony Związku Radzieckiego.

DEPESZA S. OLSZOWSKIEGO DO Ł. RINCZINA

WARSZAWA (PAP). W związku z 25. rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską Rzeczpospolitą i Ludową i Mongolską Republiką Ludową — minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski wystosował depeszę

z pozdrowieniami i gratulacjami do ministra spraw zagranicznych MRL Łodon-gijna Rinczina, przekazując najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami.

SZLEZWIK — HOLSZTYN

Wybory do Landtagu

BONN (PAP). 1,88 mln uprawnionych do głosowania mieszkańców Szlezwiku-Holsztynu wybrało w niedzielę nowy Landtag (parlament krajowy). O 73 miejsca ubiegało się w wyborach osiem partii i ugrupowań politycznych. Lokale wyborcze czynne były od godz. 8 rano.

Obok Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), która sprawuje rządy w tym kraju, Partii Socjaldemokratycznej (SPD) i Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), wystawili swoich kandydatów Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP), Związek Wyborców Południowego Szlezwiku (SSWI) (jako reprezentant mniejszości duńskiej — oraz ugrupowanie „Niemiecka Partia Stanu Średniego” (DMP) W wyborach uczestniczyły również neonazistowska Narodowa Partia Demokratyczna (NPD) oraz skrajnie lewackie ugrupowanie maoistowskie, które przybrało nazwę Komunistyczna Partia Niemiec (KPD),

W wyborach do Landtagu w 1971 r. CDU uzyskała 51,9 proc. i 40 mandatów, a więc absolutną większość, Drugą najsilniejszą partią była SPD, która zdobyła 41,0 proc. głosów i 32 mandaty. SSW, reprezentująca mniejszość duńską, na mocy specjalnej regulacji zdobyła 1,4 proc. głosów i miała jednego deputowanego w Landtagu. FDP uzyskała 3,8 proc. głosów i nie była w ogóle reprezentowana w parlamencie krajowym. Zgodnie z ordynacją (specjalna regulacja dotyczy tylko mniejszości narodowych), każda partia musi uzyskać co najmniej 5 proc. głosów, żeby być reprezentowaną w Landtagu.

Phnom Penh

EWAKUACJA

AMBASADY USA

WASZYNGTON (PAP).

Ambasada amerykańska w Phnom Penh została zamknięta. Decyzja w tej sprawie została podjęta w piątek, kiedy to przez cały dzień port lotniczy w Pocheñtong znajdował się pod gwałtownym ogniem sił zwolenniczych. Operację ewakuowania obywateli amerykańskich z Phnom Penh przeprowadzono w sobotę nad ranem w wielkiej tajemnicy, w celu uniknięcia wybuchu paniki. Do ewakuacji użyto helikopterów starających się lotniskowca „Okinawa”, krążącego po Morzu Południowocchińskim i z baz wojskowych na terenie Tajlandii.

Amerykańskie śmigłowce wojskowe lądowały na placach w pobliżu ambasady Setki „marines” zajęły stanowiska wokół gmachu w celu zabezpieczenia pomyślnego przebiegu całej operacji.

Personel ambasady liczył ok. 150 osób, w tym 25 dżierikarzy.

Parlament w Phnom Penti przekazał na okres 3 miesięcy całą władzę polityczną i wojskową dotychczasowemu pierwszemu wicepremierowi i ministrowi obrony, gen. Sak Sutsakhanowi. Generał zakomunikował natychmiast o utworzeniu 7-osobowego tzw. Najwyższego Komitetu Republiki Khmerskiej, do którego, oprócz niego samego, wchodzi premier Long Boret, wicepremier Hang Thun Hak oraz przedstawiciele wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Książę Norodom Sihanouk — przewodniczący Frontu Jedności Narodowej Kambo-dży (FUNK) oświadczył w Pekinie, iż otrzymał notę amerykańską, proponującą mu powrót do Phnom Penh w celu przejęcia władzy w Kambodży. Książę Sihanouk odmówił, stwierdzając w swej odpowiedzi ujętej w formie noty, że wszelkie uprawnienia rządowe przekazał siłom wyzwoleniczym.

10 bm. na Kubie ogłoszono wstępny projekt nowej konstytucji Republiki Kubańskiej.

Ogłoszenie projektu wstępnego konstytucji jest faktem o doniosłym znaczeniu nie tylko dla Kuby. Chodzi bowiem o pierwszą w dziejach kontynentu amerykańskiego ustawę zasadniczą odzwierciedlającą socjalistyczny charakter państwa z podkreśleniem kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej.

Projekt jest rezultatem 16-letniego procesu rewolucyjnych przemian społecznych i gospodarczych na Kubie, jak też wyrazem wysokiego Stopnia Zorganizowania i świadomości partii f społeczeństwa. Podsumowuje doświadczenie pierwszego socjalistycznego państwa na półkuli zachodniej, z szerokim uwzględnieniem doświadczeń innych państw wspólnoty socjalistycznej. Oznacza dalszą konsolidację dyktatury proletariatu i władzy ludowej na zasadach centralizmu demokratycznego w kraju, który przez długie lata zmuszony był poświęcać znaczną część wysiłków walce z reakcją międzynarodową i wewnętrzną, przezwyciężaniu skutków blokady

PO OGŁOSZENIU PROJEKTU KONSTYTUCJI KUBY

W DAŻENIU DO POSTĘPU

gospodarczej i prób izolacji politycznej, walce z odziedziczonym po kapitalizmie zacofaniem, o zapewnienie podstaw bytu najszerzszym masom ludności.

Wysiłkom tym towarzyszy od pierwszej chwili bezwzględna solidarność i pomoc krajów socjalistycznych. Fakt ten znalazł odbicie we wstępie do konstytucji, który stwierdza, że podstawą działania narodu kubańskiego jest internationalizm proletariacki, braterska przyjaźń, współpraca i pomoc Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, solidarność ludzi pracy i narodów Ameryki Łacińskiej i świata.

Wraz z ogólnonarodową dyskusją nad projek-

tem konstytucji proces instytucjonalizacji władzy ludowej na Kubie wkracza w decydujący etap. Jego punktem kulminacyjnym stanie się pierwszy zjazd KP Kuby w końcu br., który nie tylko rozpatrzy końcowy projekt konstytucji, ale nakreśli również perspektywę rozwoju kraju, uchwali pierwszy plan pięcioletni i ustali system zarządzania gospodarką narodową. Przewiduje się, że zjazd podejmie również decyzje w sprawie referendum na temat konstytucji oraz wyborów do Zgromadzenia Narodowego i rad narodowych.

Projekt konstytucji kubańskiej ma również ogromne znaczenie dla wszystkich narodów Am-

ryki Łacińskiej, dla których osiągnięcia rewolucji kubańskiej są przykładem i nadzieją. Osiągnięcia te, również w dziedzinie ustawodawstwa, są pilnie śledzone przez rządy tego kontynentu, podejmujące coraz częściej kroki w obronie interesów narodowych w celu uniezależnienia się od monopolistycznego kapitału zagranicznego, w kierunku rozwoju gospodarki i postępowych przemian społecznych.

Autorzy projektu konstytucji kubańskiej są tego całkowicie świadomi. Tekst projektu, oprócz stwierdzenia, że Republika Kuby jest częścią wspólnoty socjalistycznej, „co stanowi jedną z zasadniczych przesłanek jej niepodległości i wszechstronnego rozwoju”, podkreśla zarazem, że „dąży ona do integracji z krajami Ameryki Łacińskiej i krajami karaibskimi, wyzwolonymi od dominacji zewnętrznej i ucisku wewnętrznego w wielkiej solidarności narodów, które łączy tradycja historyczna i wspólna walka przeciwko kolonializmowi i imperializmowi, we wspólnym dążeniu do postępu.”

30 rocznica sforsowania Odry i Nysy

(dokończenie ze str. 1)

Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej **gen. armii Wojciech Jaruzelski**, przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD oraz kierownictwa Urzędu ds. Kombatanłów.

Przybyli gospodarze województwa.

W uroczystości uczestniczyli również ambasador Z-SRR w Polsce **Stanisław Piłotowicz** i dowódca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w Polsce gen. płk **Iwan Gierasimow**.

Godz. 10.00 — orkiestra wojskowa gra hymn państwowy. Kompania honorowa Pomorskiego Okręgu Wojskowego prezentuje broń.

Podczas manifestacji głos zabrał Piotr Jaroszewicz.

Następnie nawiązując do braterstwa broni żołnierzy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego — gen. płk **Iwan Gierasimow** przypomniał, że związane w latach wojny przymierze, scementowane w ogniu wspólnych walk z faszyzmem jest dzisiaj wciąż umacniane, w toku wspólnej służby żołnierzy obu armii zjednoczonych Układem Warszawskim. W imieniu żołnierzy Armii Radzieckiej mowa przekazał polskiemu towarzyszom broni serdeczne pozdrowienia z okazji zbliżających się obchodów 30- rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Następnie **Jan Dernoga** — jeden z uczestników forsowania Odry, żołnierz, który

przed 30 laty przemierzył ze swoim oddziałem szlak bojowy od Chełma Lubelskiego do Berlina, składa zapewne nie, że kombatanci walk narodowowyzwoleńczych nadal ofiarnie pracować będą dla dobra Polski Ludowej.

Z kolei grupa byłych żołnierzy I Armii Wojska Polskiego — udekorowana została za bohaterstwo w walkach i pełną poświęcenia pracę dla kraju w okresie powojennym — Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystość w Siekierkach zakończył apel poległych oraz ogólnopolski zlot żołnierzy-kombatantów I Armii Wojska Polskiego w pobliskich Gozdowicach.

Przywódcy partii i rządu przyjęli delegację Ministerstwa Finansów

(dokończenie ze str. 1)

Opieki — Kazimierz Latopol ski, specjalista z Min. Finansów — Hanna Łukasiak, prezes Zarządu Banku Handlowego — Roman Malesa, pracownik Ministerstwa Finansów — Tadeusz Maruszewski, I sekretarz POP PZPR przy Polskim Monopolu Loteryjnym — Halina Niedźwiedzka, przewodniczący Rady Zakładowej przy Ministerstwie Finansów — Leon Pałczyński, wicedyrektor Instytutu Finansów — Zbigniew Pirożyński, dyrektor Mennicy Państwowej — Tadeusz Retmania-k, pracownik Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie — Helena Rzeźnikiewicz, I sekretarz KZ PZPR przy NBP — Jadwiga Trześniewska, naczelny dyrektor PKO — Edward Waszczuk, I sekretarz POP PZPR przy Ministerstwie Finansów — Mieczysław Wanta, wicedyrektor departamentu Ministerstwa Finansów — Kazimierz Wiewiórka, dyrektor naczelny Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” — Janusz Wyżniakiewicz.

Obecny był kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Madej.

Członkowie delegacji poinformowali E. Gierka i P. Jaroszewicza o realizacji zadań aparatu finansowego, ściśle związanych z całokształtem polityki gospodarczej państwa. Najważniejsze spośród nich to współudział w kształtowaniu równowagi finansowej kraju, zwiększaniu efektywności gospodarowania, przyspieszaniu wzrostu dochodu narodowego i osiągnięciu właściwych proporcji rozwoju ekonomicznego.

Wskazywano, że coraz większą rolę w urzeczywistnianiu tych celów spełnia wprowadzany obecnie nowy sys-

tem ekonomiczno-finansowy jednostek gospodarki narodowej. Dotychczasowa praktyka wykazała słuszność i prawidłowość zasad tego systemu.

Instrumenty działalności aparatu finansowego — mówiono — wymagają stałego doskonalenia. Wiąże się z tym potrzeba szerszego prognozowania i wieloletniego planowania finansowego — w powiązaniu z planowaniem proporcji i kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zabierając głos premier Piotr Jaroszewicz podkreślił ofiarność, rzetelność i oddanie pracowników finansów stwierdzając, iż cechy te stanowią gwarancję prawidłowej realizacji nałożonych na nich zadań. Wskazał również na potrzebę przeciwdziałania występującym jeszcze nieprawidłowościom. Odnosi się to m. in. do gospodarowania funduszami inwestycyjnymi.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek zwrócił uwagę na rosnące znaczenie finansów w dynamizowaniu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz omówił nowe zadania, stojące przed aparatem finansowym na tle zamierzeń przyszłego planu 5-letniego. Od wiedzy i umiejętności pracowników finansów zależy w poważnym stopniu czy środki, które nasz naród wypracowuje przyniosą odpowiednie, maksymalne efekty — stwierdził I sekretarz KC PZPR. Złożył on członkom delegacji, a sa ich pośrednictwem wszystkim pracownikom instytucji finansowych serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy i pomyślności osobistej.

• • •

Z działalnością finansową państwa i jego organów spotykamy się we wszystkich

niemal dziedzinach życia — pisze obecny na spotkaniu dziennikarz PAP, podstawowym zadaniem finansów jest przyspieszanie rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju przy równoczesnym utrzymaniu równowagi gospodarczej i zwiększaniu efektywności gospodarowania. Tę ważną rolę spełnia u nas Ministerstwo Finansów, które w br. obchodzi 25-lecie swego istnienia pod obecną nazwą.

Kiedy w 1944 r. w odrodzonej Polsce powstał Resort Gospodarki Narodowej i Finansów, przekształcony w rok później w Ministerstwo Skarbu — jego funkcje i zakres działalności były znacznie skromniejsze. Sprowadzały się przede wszystkim do prawidłowego gromadzenia środków finansowych i ich racjonalnego wydatkowania na bieżące potrzeby państwa.

Wraz ze wzrostem naszej gospodarki, coraz większego znaczenia nabierały problemy metod zarządzania i praktycznego stosowania polityki finansowej państwa. Aparat finansowy był konsekwentnie dostosowywany do tych wymogów. Cel nadrzędny — dynamizowanie rozwoju kraju — spełnia on dziś w coraz większym stopniu poprzez system ekonomiczno-finansowy zapewniający zgodność interesów przedsiębiorstw i ich załóg z interesami ogólnogospodarczymi.

Rola finansów w gospodarce rosnąć będzie nadal, m. in. równoległe z przechodzeniem coraz większej liczby przedsiębiorstw na stosowanie nowych, kompleksowych metod ekonomiczno-finansowych.

Pierwsze legitymacje w przodujących zakładach



KOSZALIN. W ubiegłym tygodniu w woj. koszalińskim rozpoczęło się wręczanie nowych legitymacji partyjnych. Nowe legitymacje otrzymują w pierwszej kolejności członkowie PZPR, działający w przodujących zakładach pracy, które wyróżniają się efektami produkcji, rozmiarami zobowiązań i ich realizacją. Jak już informowaliśmy, pierwsze legitymacje w województwie wręczono członkom siedmiu oddziałowych organizacji partyjnych w Słupskich Fabrykach Mebli.

W ubiegły piątek kolejne legitymacje otrzymali człon-

kowie organizacji partyjnych w Zakładach Płyt Wiórowych w Szczecinku. Załoga tego zakładu zdecydowanie wyróżnia się w powiecie wśród innych zakładów produkcyjnych, nie zdarzyło się, by nie wykonała w terminie swych zadań, wręcz przeciwnie, zawsze je przekracza.

Podobnie w Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku, którą niedawno odznaczono orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Tutaj również na zebraniu organizacji partyjnej, w ubiegły piątek wręczono legitymacje. Pierwsi otrzymali je najaktywniejsi członkowie partii, przodujący ro-

botnicy, zasłużeni w pracy społecznej. Nowe legitymacje otrzymało także w ubiegłym tygodniu około 150 członków siedmiu oddziałowych organizacji partyjnych Urzędu Wojewódzkiego. Wręczał je m. in. II sekretarz KW PZPR — Jan Urbanowicz.

Na zdjęciu: podczas uroczystego zebrania w Słupskich Fabrykach Mebli. I sekretarz KW PZPR — Władysław Kozdra otrzymuje nową legitymację z rąk I sekretarza Komitetu Zakładowego — Mariana Grądka.

Fot. Ireneusz Wojtkiewe*

Zbiórka suchego chleba społecznym obowiązkiem

WARSZAWA* PAP). Zainicjowana w ub. r. zbiórka suchego pieczywa nabiera coraz szerszego rozmachu. Władze administracyjne wielu miejscowości na terenie całego kraju poczyniły starania zmierzające do stworzenia jak najlepszych warunków odbioru i wykorzystania resztek czerstwego chleba. W takich miastach jak np. Bydgoszcz, Olsztyn, Opole czy Zielona Góra do zbiórki włącza się młodzież szkolna i harcerze a, uzyskany tą drogą suchy chleb wykorzystywany jest w tuczar

niach trzody. Wydaje się jednak, że efekty tych starań są jeszcze zbyt nikłe w porównaniu do możliwości, o skali których najlepiej świadczy przykład Warszawy, gdzie mieszkańcy wyrzucają na śmietnik — jak się szacuje — ponad 20 tys. ton suchego chleba rocznie.

Od grudnia ubiegłego roku obowiązuje w stolicy zarządzenie prezydenta m. st. Warszawy zobowiązujące wszystkich dozorców do stałego zbierania suchego pieczywa i dostarczania go do punktów skupu. Na terenie miasta działa już 300 punktów skupu czerstwego pieczywa, prowadzonych przez

PRZED LOTEM „APOLLA” I „SOJUZA”

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, w kraju przebywał amerykański astronauta pochodzenia polskiego, ppłk Karol Bobko. Był on gościem Komitetu ds. Badań i Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej przy Prezydium PAN. W czasie 5-dniowego pobytu spotkał się z naukowcami z placówek PAN w Warszawie i Krakowie oraz z kierownictwem Akademii, zwiedził również teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, gdzie złożył wieniec pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku nr 11.

13 bm. ppłk Bobko, który w czasie wspólnego, amerykańsko-radzieckiego lotu kosmicznego „Apollo” i „Sojuza” będzie utrzymywał łączność z załogami z ośrodka NASA w Houston opuścił Warszawę, udając się do Moskwy na wspólny trening z radzieckimi kosmonautami i specjalistami obsługi naziemnej.



WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMiGW, dziś dla Polski przewiduje się zachmurzenie, zmienne. Miejscami przelotne opady deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste. Południowo-zachodnie i północne.

tydzień na WUMI

14 BM. — PONIEDZIAŁEK

CZŁOPEA — godz. 16, wykład i seminarium na temat: „Umiejętność przemawiania do różnych zespołów słuchaczy”.

SLUPSK — na Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, godz. 16, konwersatorium na temat: „Marksistowsko-leninowska teoria propagandy i agitacji. Cel i zasady działania socjalistycznej propagandy”.

USTKA — godz. 16, wykład i konwersatorium na temat: „Zasady funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Problemy rozwoju rolnictwa w gospodarce socjalistycznej”.

WALCZ — godz. 16, wykład na temat: „Socjalizm a rewolucja naukowo-techniczna. Socjalizm i komunizm”.

15 BM. — WTOREK

BIAŁOGARD — godz. 16, wykład i konwersatorium na temat: „Placa robocza i kształtowanie poziomu życiowego ludności. Problemy równowagi gospodarczej w socjalizmie”.

BYTOW — godz. 15.15 konwersatorium na temat: „Podstawowe kategorie i prawa materializmu dialektycznego. Walka klas — motor historii”.

DRAWSKO — godz. 16, konwersatorium na temat: „Dochód narodowy, czynniki tworzenia i zasady podziału w socjalizmie”.

KOSZALIN — na Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, godz. 16, wykład i konwersatorium na temat: „Rewolucja socjalistyczna na koniecna forma przejścia od kapitalizmu do socjalizmu”.

Marksistowska teoria narodu i ruchów narodowowyzwoleńczych. Patriotyzm i internacjonalizm”.

SLUPSK — na Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu, godzina 16, wykład na temat: „Krytyka lewackich ekstermistycznych ruchów i doktryn — anarchizm, trockizm, marcusanizm”.

SZCZECINEK — godz. 16, wykład i konwersatorium na temat: „Rewolucja jako konieczna forma przejścia od jednej formacji ekonomicznej do drugiej. Marksistowska teoria narodu i ruchów narodowowyzwoleńczych”.

ŚWIDWIN — godz. 16, konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu”.

ZŁOTOW — godz. 16, konwersatorium na temat: „Światowy system gospodarki socjalistycznej. Procesy integracji socjalistycznej”.

14—15 BM — PONIEDZIAŁEK I WTOREK

MIELNO — Ośrodek Szkoleniowy KW PZPR, godz. 9.45, dwudniowa sesja kursu teorii i praktyki propagandy socjalistycznej dla kierowników GOPP z powiatów: Białogard, Kołobrzeg, Koszalin, Sławno, Świdwin, Słupsk

18 BM. — PIĄTEK

CZŁUCHÓW — godz. 16, wykład na temat: „Rodzina socjalistyczna i jej perspektywy. Soejalizm i komunizm a równość i sprawiedliwość”.

DARŁOWO — godz. 17, wykład i konwersatorium na temat: „Klasy i procesy klasowe w społeczeństwie socjalistycznym. Kierownicza rola partii marksistów skier w budowie socjalizmu i komunizmu”.

GRZMIĄCA — godz. 16, wykład i seminarium na temat: „Przemiany światopoglądowe w Polsce Ludowej”.

KOŁOBRZEG — godz. 16, repletorium z naukowego socjalizmu.

KOSZALIN — na Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu, godzina 16, wykład i konwersatorium na temat: „Rewolucja jako konieczna forma przejścia od jednej formacji ekonomicznej do drugiej. Marksistowska teoria narodu i ruchów narodu wozwyzwoleńczych”.

LIPKA — godz. 16.30, wykład i seminarium na temat: „Umiejętność przemawiania do różnych zespołów słuchaczy”.

MIASTKO — grd?, 16, realizacja tematu z ekonomii politycznej.

UWAGA! wszystkich zainteresowanych wymienioną problematyką informujemy, że na prawach wolnych słuchaczy mogą brać udział w zajęciach.

W MIESIĄCU

PAMIĘCI NARODOWEJ

CO I BIICZE&O
PAMIĘTAMY

Miesiąc Pamięci Narodaowej to tylko symbol to zaleawie trzydzieści spośród >65 dni w)ku, wiążących terc'niejszosc narouu polski"go z jego historia i walka tych, którzy ją tworzyli — na przekór planom zagłady, układanym przez władców III Rzeszy. Bez tego przeszła pamięci, przerzucanego przez najałuższy okres pokoju w najnowszych dziejach Polski, niezrozumiałe wydać by się mogły aktywność społeczeństwa polskiego w ostatnim trzydziestoleciu, jego sukcesy, liczne inicjatywy na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i na świecie oraz upór, z jakim stara się dorównać społeczeństwom, znacznie mniej doświadczonym przez historię.

Mimo trzydziestu lat, jakie upłynęły od zakończenia drugiej wojny światowej, nie ma rodziny polskiej, której historii nie znaczyłaby choć jedna z 6 milionów mogi, kryjących prochy zabitych i pomordowanych przez okupanta hitlerowskiego Polaków. Milion sierot, jakie przeżyły okupację, ma dziś już swoje rodziny i swoje dzieci. W ich życiu historia przypomina każdego dnia o tym, że planować na dziesięciolecie może tylko ten naród, który każdego dnia gotów jest skutecznie bronić raz już tak drogo okupionego prawa do wolności i pokojowego rozwoju.

Dopóki istnieć będą szaleńcy i warunki pozwalające im rozpętać nową pożogę wojenną, dopóty pamiętać będziemy przede wszystkim o tym, że pokój jest wartością niepodzielną, że nie można pragnąć pokoju dla Polski, Wspólnoty socjalistycznej, nie broniąc go w całej Europie, na całym świecie. Niewidzenie tego problemu przez rządy Europy lat trzydziestych i wmawiania społeczeństwom „niechęć” do umierania za Gdańsk czy Pragę doprowadziły do katalizmu, jakiego ludzkość dotychczas nie знаła, doprowadziły do tego, że prawo do wolności i pokoju narody Europy i świata musiały okupić życiem 50 milionów poległych i wymordowanych.

Pamiętamy o tym, że za przeciwstawienie się planom eksterminacji Polska płaciła najwyższą daninę krwi i ponosiła straty — poza Związkiem Radzieckim i Jugosławią — nieporównywalne z żadnym innym krajem. Na każde 1000 mieszkańców Polska straciła 220 osób, podczas gdy Holandia — 22, Francja — 13, Belgia — 12, W. Brytania — 8, Norwegia — 3, USA, 1,4, Dania — 0,3.

Pamiętamy również o tym, że 2 860 tys. Polaków w niewolniczych warunkach pracowało — jako robotnicy przymusowi — 32,6 milionów robotników na rzecz III Rzeszy i koncernów hitlerowskich, że 2 476 tys. Polaków zostało wysiedlonych ze swoich domostw, warsztatów i gospodarstw ze spośród 200 tys. dzieci polskich, wywiezionych w celu ich germanizacji, około 160 tys. nigdy nie wróciło do swych domów.

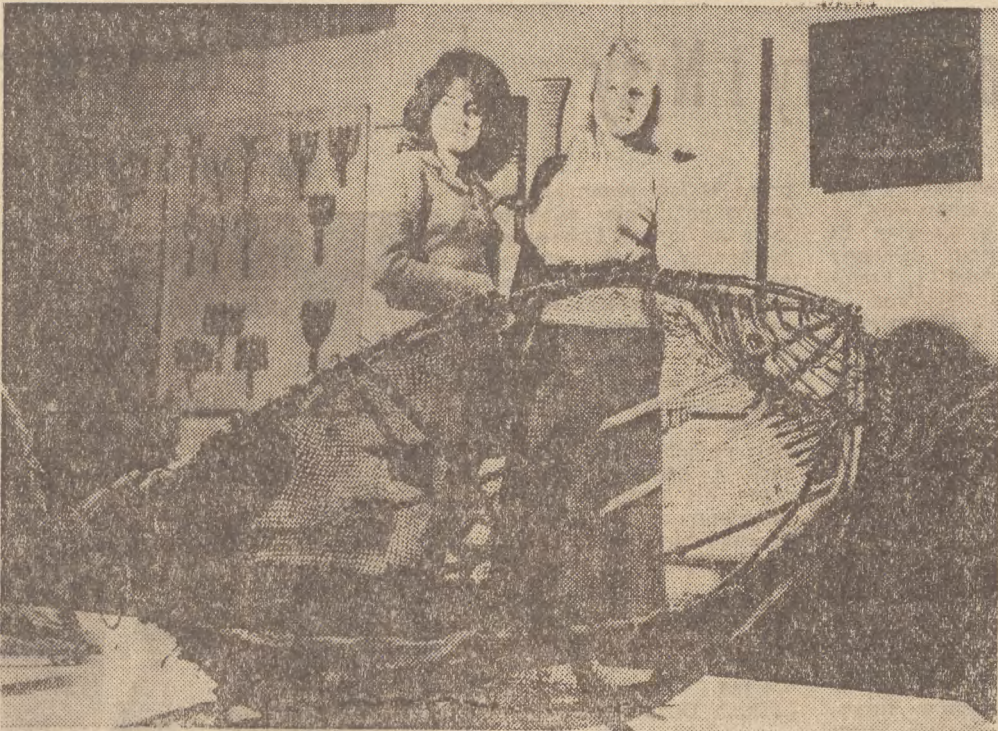
Pamiętamy też, że mimo strasznego terro ru okupanta w Polsce nie znalazł się żaden Quisling, żadna kolaboracyjna grupa polityczna. Że przez cały okres wojny Polska istniała, dokumentując to zwłaszcza 700-tysięczną armią podziemną, wiążącą poważne siły hitlerowskie, oraz obecnością żołnierza polskiego na wszystkich najważniejszych frontach II wojny światowej.

Pamiętamy wreszcie o tym, że najtrwalszą, najbardziej efektywną w tym trudnym dla narodu polskiego okresie okazała się przyjaźń ze Związkiem Radzieckim; że przez jego terytorium, u boku Armii Czerwonej, wiodła najkrótsza droga do Polski nie tylko wolnej, ale i jednak sprawiedliwej dla wszystkich. Dzięki tym związkom, tej przyjaźni, przypieczętowanej wspólnie przelaną krwią, żołnierz polski — jako jedyny obok radzieckiego — zatknął swoje sztandary na gruzach Berlina.

Daliśmy w tych latach niejedną dowód swojego niezaprzeczonego prawa do wolności i bezpieczeństwa. Nie czekaliśmy, aż nam to prawo ktoś da. Mimo ogromu strat, w ostatniej fazie wojny liczebność armii polskiej, walczącej na froncie wschodnim i zachodnim, wynosiła 600 tys. żołnierzy, stanowiąc czwartą siłę po Związku Radzieckim, USA i W. Brytanii. Tylko na froncie wschodnim 1 i 2 Armia Wojska Polskiego liczyła w maju 1945 roku około 400 tys. żołnierzy.

Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, wykuwane przez polskiego komunistę-żołnierza na frontach drugiej wojny światowej, to — obok wolności i socjalistycznego ustroju Polski — jedna z najwyższych wartości wyniesionych z pożogi wojennej, wartość sprawdzająca się każdego dnia.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI



Aksesoria rybaccie stanowią jeden z ciekawszych działów Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Wśród nich obejrzeć można łódzie o różnych kształtach i wielkościach, modele kutrów, sieci i kosze rybaccie oraz wszystkie inne przedmioty od dawna związane z połowem ryb.
Na zdjęciu: dawne kosze rybaccie. CAF — Żońnowski

Filety z kurcząt
w galarecie

Zakład Przetwórstwa Drobiarskiego w Ostrzeszowie produkuje nowy rodzaj konserw drobiowych — filety z kurcząt w galarecie, które przeznaczone są do spożywania na zimno. Podstawowym składnikiem konserwy jest mięso jasne z piersiowej tuszki kurcząt, ugotowanych z dodatkiem galarety, sporządzonej na wywarze ze świeżych warzyw z dodatkiem przypraw. Produkt jest niskokaloryczny i posiada dużą wartość pełnowartościowego i łatwo przyswajalnego białka zwierzęcego oraz ograniczoną ilość soli kuchennej i tłuszczu.

Szynce z drobiu
na gorąco

Śląskie Zakłady Drobiarskie wyprodukowały nowość — lekko strawne, wysokobiałkowe — panierowane szynce z kurcząt, które po rozmrożeniu smaży się na gorącym tłuszczu roślinnym lub przyrumienionym maśle przez 3—5 minut. Szynce te są stosunkowo tanie (na jednej talerzy opakowane w folię mieszczą się dwa szynce) — kosztują 14 złotych i mogą być przechowywane przez dłuższy czas w temperaturze —18 stop. C, a w temperaturze 0 stop. C do 24 godzin.

PRZED DNIA MI KULTURY RADZIECKIEJ

ORKIESTRA RUDOLFA BARSZAJA
WYSTĄPI W POLSCE

WARSZAWA. Wśród spotkań z muzyką Kraju Rad, jakie przyniesie program „Dni Kultury Radzieckiej” do szczególnie interesujących zaliczyć należy koncerty Moskiewskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Rudolfa Barszaja. Zespół ten w ciągu kilkunastu lat zdobył sławę jednej z czołowych tego rodzaju orkiestr na świecie. Kunszt orkiestry Barszaja znany jest również polskim melomanom, dzięki koncertom z którymi występował on przed kilku laty w naszym kraju.

Najwyższe uznanie, jakim zespół cieszy się wśród miłośników i znawców muzyki na kilku kontynentach, jest nie tylko wynikiem wysokiego poziomu umiejętności muzyków wchodzących w skład orkiestry. Sukcesy te orkiestra zawdzięcza przede wszystkim nieprzeciętnemu talentowi swego założyciela i stałego kierownika artystycznego — Rudolfa Barszaja.

Rudolf Barszaj jest wychowankiem moskiewskiego konserwatorium, które ukończył w klasach skrzypiec i altówki. Jeszcze podczas studiów grał w orkiestrze Teatru Wielkiego.

Przełomowym wydarzeniem w jego działalności artystycznej był II Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Budapeszcie w 1949 r., gdzie młody muzyk zdobył kilka nagród jako koncertmistrz i solista Moskiewskiej Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej. Od tej pory datuje się jego działalność koncertowa. Jako kameralista występował z muzykami tej miary, co Dawid Ojstrach, Swiatosław Richter, Emil Gilels, Leonid Kogan. Najpełniej jednak rozwinął się talent Barszaja za pulpitem dyrygentkim. Jego pierwszy występ w kwietniu 1956 r. z założoną właśnie Moskiewską Orkiestrą Kameralną zyskał miano wydarzenia.

Choć podstawą repertuaru Moskiewskiej Orkiestry Kameralnej są dzieła klasyki światowej, zespół jest też znakomitym wykonawcą utworów muzyki współczesnej, zarówno radzieckiej, jak i innych krajów. Jednym z ostatnich osiągnięć jest prawykonanie XIV symfonii Dymitra Szostakowicza.

Poza stałymi występami na estradach niemal całego świata, moskiewscy kameraliści nagrywają również wiele płyt. Nagranie „Stabat Mater” Pergolesiego otrzymało na międzynarodowym festiwalu w Paryżu nagrodę „Złotego Orfeusza”.

SZKOŁA LOTNICTWA SANITARNEGO

Piloci lotnictwa sanitarnego latają w większości przypadków na dwóch rodzajach statków powietrznych — na samolotach i śmigłowcach, często w różnych systemach organizacji ruchu lotniczego: w systemie ruchu nadzorowanego (właściwym dla lotnictwa sportowego) lub w systemie ruchu kontrolowanego (w którym latają samoloty komunikacyjne). Odbывают loty typowo sanitarne, polegające głównie na transporcie chorych bądź leków — i loty ratownicze, gdzie w grę wchodzi ratowanie życia lub zdrowia ludzkiego.

W lotach sanitarnych ważniejsze jest skrócenie czasu transportu, niż pośpiech — i nie podejmuje się lotu bez względu na warunki pogodowe; w lotach ratowniczych pośpiech odgrywa zasadniczą rolę i każda minuta jest cenna. Podczas lotów sanitarnych starania idą raczej w kierunku zagwarantowania bezpieczeństwa i zmniejszenia uciążliwości lotu. Loty ratownicze wiążą się natomiast często z poważnym zagrożeniem, wynikającym głównie z niekorzystnej sytuacji atmosferycznej lub miejsca lądowania w przygodnym terenie. Stąd od pilotów lotnictwa sanitarnego wymaga się szczególnie dużego doświadczenia lotniczego i życiowego oraz poczucia odpowiedzialności za własne decyzje.

W tej chwili lotnictwo sanitarne odbiera nową partię śmigłowców Mi-2 wprowadzonych po raz pierwszy przed dwoma laty. Praktyka wykazała, że są one bardzo przydatne dla celów lot-

nictwa sanitarnego. Umożliwiają transport 4 chorych w pozycji siedzącej lub leżącej. Przejmowane obecnie śmigłowce mają na terenie poszczególnych województw, pełnić rolę karettek reanimacyjnych.

Wraz z nowym sprzętem latającym wyłoniła się potrzeba przeszkolenia pilotów i pracowników z obsługi technicznej. Wzorem lat ubiegłych, w Zespole Lotnictwa Sanitarnego w Warszawie prowadzone jest specjalne szkolenie. Jak dotąd przeszkolony już pilotów, którzy poprzednio latali na śmigłowcach SM-1, SM-2. Program teoretyczny obejmował zagadnienia związane z konstrukcją i eksploatacją śmigłowców Mi-2 oraz ich wyposażeniem. Opanowanie pilotażu śmigłowcowego odbywało się w ramach oraktycznych lotów pod okiem instruktorów. Szkolenie w powietrzu obejmuje loty z jednym silnikiem nie pracującym, loty sntorotacyjne z silnikami wyłączonymi. Piloci zapoznają się z lotami w nocy i z lotami według wskazań przyrządów, bez widoczności ziemi, w zasłoniętej kab*wie.

Aktualnie w drugim etapie szkoli się pilotów ssniternych, sam^octowych, którzy dotąd na śmigłowcach nie latali. W ciągu około 160 godzin wykładowych piloci zanoznają się r zagadnieniami dotyczącymi konstrukcji śmigłowców, opanow^a mechanicznie lot^w śmigłowcowych, zasady pilotażu i nawigacji śmigłowcowej. (Interpress)

WE WROCŁAWIU
I POZNANIU

STUDIA
ZAOCZNE

W 3 UCZELNIACH

atL EGZAMINÓW

WSTĘPNYCH

WARSZAWA (PAP) W i/kołwyz szych rozpocrlly sie egzani:v wstep ne na studia dla oraaujacyc'. :wać one będą, w zależności od k^eunku studiów, od kwietnia do lipca. Nie do 'yczy to jednak wszystkich uczelni: 'godnie z decyzją resortu nauki trzy szkoły wyższe: Politechnika Poznańska i Wrocławska oraz Wrocławska Akademia Rolnicza przyjmują w tym roku ber egzaminów wstepnych ws'vst kich kandydatów, /głoszonych na stud dia dla pracujących orzez 'składy ora cy w ramach "steioneco limitu".

Studia zaoczne w mniejszym stopniu niż stacjonarne obciążają uczelnię. jej bazę dydaMvczro-socialną i kadre nauczającą. W skali kraju liczba chętnych do kształcenia się ta droga tylko w nieznacznym stopniu odbiega obecnie — przy istnieniu egzaminów wstępnych — od limitów miejsc na studia dla pracujących. W tym kontekście roizi się pytanie czy egzaminów wstępnych, których wartość Drognostyczna jest dyskusyjna — zwłaszcza wobec ludzi dorosłych, których znaczny nieraz okres czasu dzieli od ław szkolnych — nie zastąpić ostrzejszą selekcją słuchaczy w toku studiów, na pierwszym i drugim semestrze. Odpowiedzi udzieli właśnie wrocławsko-poznański eksperyment.

Specjaliści sądzą, że zastosowana w trzech wymienionych uczelniach metoda lepiej zapewni obiektywizm, bardziej trafny dobór słuchaczy — a równocześnie jeszcze szerzej udostępni wyższe studia ludziom pracy, Drapnacynn bogaci i doskonalić swą wiedzę fachową. O ile eksperyment się Dowiedzie — zostanie stopniowo, poczynaj< od przyszłego roku. rozszerzony ni studia dla pracujących we wszystkich uczelniach kraju.

LUBELSKI SPRZĘT
NA POLACH HISZPANII

Tegoroczne zadania lubelskiegi „Agrometu” przewyższają uHegforocZ'ne o przeszło 20 proc., ale np. produk'cja żniwiarek do kombajnu „Bizon” zwiększył się o 25 proc., mechanizma? przekąźnikowych mocy — o 23 prw Zakłady wykonają także o 100 proc. więcej samodzielnych zespołów, tzw. podbiieraczy.

Z roku na rok zwiększają się potrzeby naszego rolnictwa, a lubelski „Agromet” przyczynia się poważnie do jego intensyfikacji. Przeważająca część orodukowanego tu sprzętu znajdzie się w naszych polach.

Lubelskie maszyny rolnicze przysp;rzają również krajowi dewiz — cleszą się bowiem uznaniem zagranicznych odbiorców, m. in. w Stanach Zje noczonych, Finlandii, Szwecji i Hiszpani.

ZNAK JAKOŚCI DLA INŻY- NIERÓW

Kiedy przed pięcioma laty inżynier Kazimierz Bocoń przyjechał do Człuchowa, w powiatowym mieście nikt jeszcze nie wiedział, jaki będzie dalszy bieg zdarzeń i jaką rolę odegra w środowisku zakład o niewiele mówiącej nazwie — „Kablo-sprzet”.

W prywatnej karierze inżyniera Bocoń, Człuchów stanowił niezwykle istotny etap. „Od dziecka marzyłem o dwu rzeczach — wyznaje dziś otwarcie. — Zawsze chciałem otrzymać nowy zakład jako jego kierownik, a po wtóre — móc w nim stworzyć takie warunki, żeby każdy czło-wiek czuł się tu potrzebny”. Precyzując myśl w dalszym ciągu dodaje: „Bo człowiek powinien mieć określone warunki, by dać w pracy kawałek serca, by móc zaangażować w to, co robi, częśćkę własnej duszy; wtedy rodzi się sukces”.

Zakład w Człuchowie jest filią Przedsiębiorstwa Doświadczalnego „Kablo-sprzet” z Ożarowa Mazowieckiego. Przedsiębiorstwo, jako jedyne w kraju, powołane jest do produkcji doświadczalnej maszyn i urządzeń wytwarzających kable. Bez kabli nie ma nowoczesnej techniki, kable to system nerwowy współczesnej cywilizacji technicznej. Tymczasem na świecie przemysł kablowy jest stosunkowo ubogi. Słowo „doświadczalny” w pełnej nazwie „Kablo-sprzetu” oznacza produkcję krótkich serii maszyn nowo konstruowanych przez biura konstrukcyjne przedsiębiorstwa.

— To, co my produkujemy — mówi jeden z inżynierów — jest ostatnim krzykiem technicznej mody w kablownictwie.

Niemal połowa człuchowskiej produkcji kierowana jest na eksport, głównie do krajów demokracji ludowej, a ostatnio także do Turcji. „Jesteśmy, jak pan widzi modni nie tylko w Polsce, ale również szeroko poza jej granicami”.

Wtedy, na początku, o sukcesie marzył chyba tylko kierownik. W Człuchowie obce były tradycje przemysłowe. W niemal sielskim pejzażu miasta należało wyszukać załogę przydatną do skomplikowanej, fischerowej roboty, myślącą nowoczesnymi kategoriami, zdolną do inicjatywy. „Chojnicki hochsztapler” — jak niektórzy mawiali o kierowniku (inżynier Bocoń przyjechał tu z Chojnic) werbował młodą załogę.

— Od początku zakładałem, że muszę przyjąć takich, których w pracy trzeba hamować a nie popędzać. Jako wieczny ryzykant przyjmowałem nawet „spalonych” gdzie indziej. Wielu z tych chłopców, których przyjmowałem do pracy fizycznej, pełni dziś funkcję kierowników wydziałów.

— Od początku starałem się wprowadzić kulturę na każde stanowisko pracy, jesteśmy przecież zakładem socjalistycznym. Pamiętam, że chyba po trzech miesiącach chłopcy zaczęli malować w ubikacjach gołe nimfy. Mamy pomieszczenia czyste jak w domu, a tu, proszę. Szlag mnie trafił. Wziąłem dwa bruliony, zwołałem załogę, mężczyzn i kobiety razem. Pokazałem bruliony. Od dziś będą wisieć w ubikacjach. Kto ma ochotę i talenty plastyczne, niech maluje tu, nie na ścianach. Ale brulionów nie musiałem wieszać. — Od tego czasu bruliony zniknęły. Chęć panu powiedzieć, że u nas nie ma także złodziei, proszę sprawdzić w prokuraturze i sądzie.

Wokół „Kablo-sprzetu” rosną róże. Pracownica z portierni zaprasza do przyjazdu latem, kiedy zakwitną.

Niezbyt wielką załogę, bo liczącą 278 osób, stanowią ludzie młodzi. Średnia wiek — 23 lata! Po pięciu latach zaledwie niecałe 10 proc. tej załogi legitymuje się wykształceniem podstawowym. 90 osób uczy się w technikum dla pracujących, 9 studiuję w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie.

Oto Andrzej Góralski, jeden z pionierów, dziś starszy mistrz, zastępca kierownika działu montażu:

— Przyszedłem ze Spółdzielni Inwalidów. Od razu zobaczyłem, że tu mam szansę, że coś osiągnę, bo tu są perspektywy rozwoju. W zakładzie skończyłem technikum. Awansowałem. Wszystko cośmy dotąd zrobili, to nie stracony czas.

Czas rzeczywiście nie stracony. Za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji, Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL dwukrotnie przyznawały załodze człuchowskiego „Kablo-sprzetu” dyplomy uznania, podpisane przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

„Kablo-sprzet” stał się w mieście nosicielem postępu, załoga inicjowała czyny społeczne na rzecz miasta, a także samych zakładów. Jako przykład pokazują serię zdjęć, ilustrację losów starego autobusu, który kupili gdzieś w Krakowie, remonto wali od podstaw, od podwozia. Dziś służy załodze. W Człuchowie mówią, że pracować w „Kablo-spręcie” to honor.

Specjalistyczną kadre tworzą młodzi inżynierowie. Jest ich 8. Z dobrej, nie przymuszonej woli, stali się obywatelami miasta Człuchowa. Czy dla nich również ten zakład i to miasto bez „wielkoprzemysłowych panoram” stały się szansą urzeczywistnienia życiowych ambicji?

Pytanie skierowano do inżyniera Marcina Piwańskiego, głównego technologa „Kablo-sprzetu”:

— Po diabła pan tu przyjechał, panie inżynierze! O ile wiem, był pan pracownikiem naukowym Bydgoskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej, miał pan szerokie perspektywy, zaplecze naukowo-badawcze do dyspozycji, środowisko specjalistów. Ach proszę nie zaprzeczać, w końcu powiatowy Człuchów, to nie Bydgoszcz ani nawet Koszalin, a pan nie ma jeszcze 30 lat. W dodatku żonę pan tu ściągnął, po to pewnie tylko, żeby usychała z nudów...

— Odpowiem zupełnie szczerze — ja nie widzę problemu prowincji, problemu małego miasteczka. Tak samo w stolicy jak i w Człuchowie trzeba po prostu pracować. Przyciągając tu, miałem gwarancję, że tu się coś robi, bez sloganów, bez blefu. Nie żałuję swojej decyzji.

— Na uczelni miałem zacząć pracę doktorską, miałem zebrać literaturę. W Człuchowie nie ma jeszcze możliwości zająć się doktoratem, brak na razie bazy badawczej, ale” za dwa, trzy lata możliwości takie będą. Wiem już na przykład, że powstanie u nas biuro konstrukcyjne.

Żona inżyniera Piwańskiego jest w „Kablo-spręcie” kierownikiem działu inwestycji, prowadzi również Klub Techniki i Racjonalizacji. W ubiegłym roku zgłoszono w zakładzie 70 wniosków racjonalizatorskich. Inżynierowie nie kończą pracy po ośmiu godzinach, każdy angażuje się do działań, które odpowiadają jego wewnętrznym potrzebom i zainteresowaniom. Więc... inżynier Aleksander Sugier, specjalista-elektronik, opiekuje się organizacją młodzieżową, szef produkcji, inż. Jan Łosiakowski jest sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, wspomniany już inżynier Piwański jest przewodniczącym koła SIMP.

Mówi się o organizacji Klubu Technika (władze powiatu i rmasta ze zrozumieniem potraktowały tę propozycję), bowiem spotkań ze specjalistami jest coraz więcej. Kadra „Kablo-sprzetu” utrzymuje szereg kontaktów z pracownikami naukowymi wyższych uczelni technicznych.

— U nas puszcza się ludzi na szerokie wody, daje się szansę zdolnym, energicznym; Kto jest słaby, nie sprawdzi się, ten musi odejść. Chcemy nieustannie udowodniać, że nie jesteśmy byle jaką załogą.

Niezależnie od produkcji wyspecjalizowanej o dużym stopniu skomplikowania „Kablo-sprzet” nigdy nie odmawia przyjęcia zleceń na przeróżne prace z okolicznych zakładów.

— To nam tworzy przyjaciół (głupi to gospodarz, który nie dba o sąsiada) — daje okazję załodze do rozwijania inwencji twórczej.

W ciągu minionych dwu lat przyjęto i zrealizowano 245 zleceń od zakładów, nie tylko województwa koszalińskiego.

Mówi I sekretarz KM PZPR w Człuchowie, tow. Alfred Matwijewicz:

— „Kablo-sprzet” stał się zakładem bardzo potrzebnym miastu. Kierownictwo dba o ludzi, działa tam jedna z lepszych organizacji partyjnych, dobra organizacja ZMS bardzo aktywne koło STMP. Zakład jest jedynym w mieście, który szkoli fachowców elektroniki.

Człuchów to miasto schudne, zadbane, kierowane dobrą gospodarską myślą. W jego panoramę wtopił się bez reszty nowoczesny zakład i stał się faktycznie nosicielem postępu. Inżynier Bocoń z całą pewnością może powiedzieć, że spełniły się dwie rzeczy, o których marzył od dziecka.

ZDZISŁAW KAZIMIERCZUK



PO KOSIARKACH CZAS NA KOMBAJNY

LICENCYJNE kosiarki rotacyjne i kombajny buraczane stały się wizytówką nowoczesnej produkcji Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku.

Halę montażową „Famarolu” opuściła seria informacyjna 240 kosiarek rotacyjnych, wykonanych według dokumentacji niemieckiej firmy „Fahr”.

— Kosiarki rotacyjne serii informacyjnej zyskały w kraju duże uznanie rolników — mówi dyrektor na czelny „Famarolu”, mgr inż. Edward Szydł-k. — Mielismy w tym roku dostarczyć na rynek krajowy jeszcze 500 takich maszyn. W odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, zobowiązaliśmy się zwiększyć produkcję i dodatkowo wykonać 250 kosiarek. Natomiast w przyszłym roku planujemy wykonać 3 tys. kosiarek, a do 1978 r. osiągniemy docelową wielkość produkcji, to jest 7 tys. kosiarek rotacyjnych rocznie. Sądzę, że niebawem będziemy też mogli zaspokoić potrzeby rynkowe krajów RWPG.

Drugą produkcyjną nowością słupskiego „Famarolu” będzie niedługo nowoczesny kombajn do zbioru buraków cukrowych, o czym pisaliśmy 10 marca br. Jest to nowoczesna maszyna ważąca ok. 2,5 tony, wymagająca jednoosobowej obsługi. Sterowanie pracą mechanizmów kombajnu od-

bywa się za pomocą nowoczesnego układu elektryczno-hydraulicznego.

Głównym napędem jest ciągnik o mocy co najmniej 40 koni mechanicznych. Kombajn może zebrać dziennie buraki z 2-hektarowego pola, przy czym korzenie są gromadzone w specjalnym 2,5-tonowym zasobniku, zaś liście układane w poprzeczne rzędy. Rozładunek zasobnika odbywa się mechanicznie na przysmy, albo, w czasie jazdy, na platformy przyrzucone ciągników lub samochodów.

— Kiedy—więc ujrzymy słupski kombajn na polu? — Zwracam się do dyrektora naczelnego „Famarolu”, mgr inż. E. Szyrbika i dyrektora Zakładu Doświadczalnego „Famarolu” — inż. Jana Skrzypka.

— W pierwszej dekadzie maja uruchomimy produkcję i do końca września br. na krajowy rynek wykonamy 200 licencyjnych kombajnów. 20 proc. części będzie pochodziło z własnej produkcji, potem udział ten systematycznie wzrośnie, aż osiągniemy 100 proc. W roku przyszłym wykonamy 500 kombajnów, w 1977 roku — 800, a w roku 1978 osiągniemy docelową wielkość produkcji, czyli 1600 kombajnów rocznie. Według wstępnie opracowanego rozdziałnika, 9 kombajnów z tegorocznej produkcji użytych kawał będą koszalińscy rolnicy.

Przygotowania w pełnym

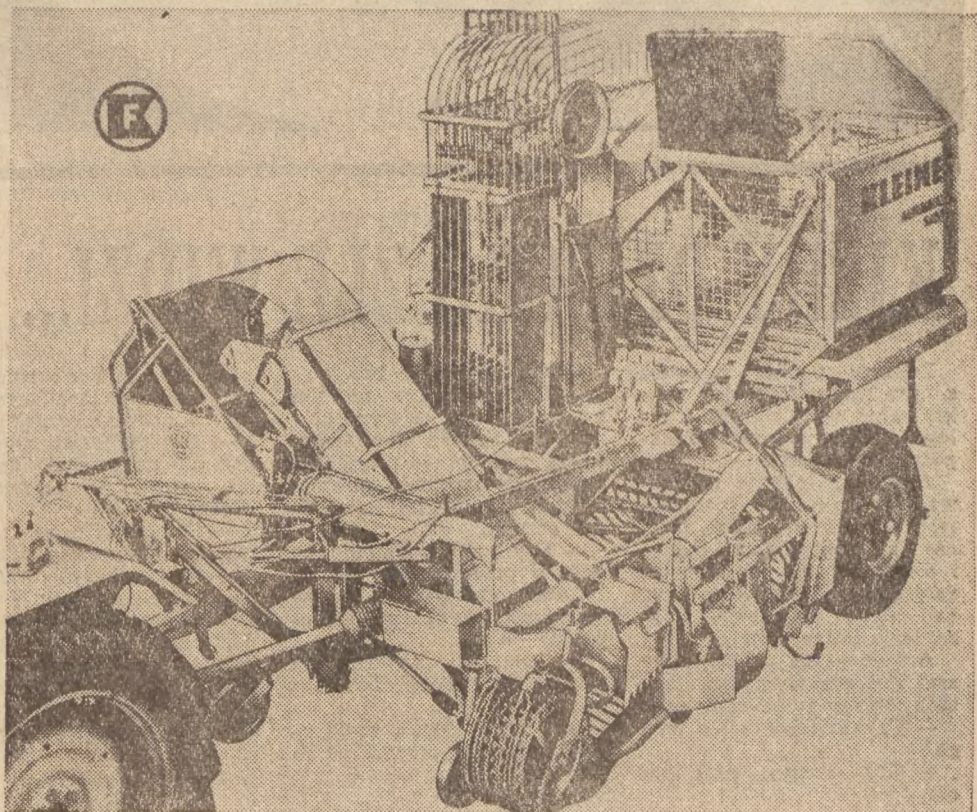
roku, lecz docelową wielkość produkcyjną można osiągnąć realizując równocześnie plan inwestycyjny, polegający m. in. na rozbudowie Fabryki Maszyn Rolniczych, budowie hotelu, domu młodego robotnika, kotłowni rejonowej, ośrodków wypoczynkowych. Ponadto w szybkim tempie trzeba zakończyć modyfikację profilu produkcyjnego „Famarolu” w Słupsku i oddziały w Darłowie. Poczyniono już także wstępne starania o zorganizowanie specjalistycznych serwisów technicznych dla obsługi i napraw kosiarek oraz kombajnów w macierzystym zakładzie i placówkach „Agromy” w kraju.

Na zdjęciu górnym: licencyjny kombajn buraczany, który będzie produkowany w Słupsku, podczas pracy na polu.

Na zdjęciu poniżej: tatę właśnie wygląda słupski kombajn buraczany, którego licencyjna produkcja uruchamiana w maju Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku.

Tekst i zdjęcie repr.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



OD GAGARINA DO WSPÓLNEGO LOTU

Są rocznice i wydarzenia, które mają szczególne znaczenie w naszym życiu. Do takich należy dzień 12 kwietnia i związany z tą datą lot pierwszego człowieka, który poważył się wznieść poza Ziemię i pomknąć w przestrzeń kosmiczną z prędkością kosmiczną.

Dziś, z perspektywy 14 lat, jakie miały od tego historycznego wydarzenia, nie mniej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę z doniosłości pierwszego kroku przedstawiciela naszego gatunku i cywilizacji w nieskończoność wszechświata.

Wielkie kraje, przede wszystkim Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, od lat zdają sobie sprawę z doniosłości astronautyki dla rozwoju własnego i całej naszej planety. Pomimo pewnego zmniejszenia wydatków na badania kosmiczne nie nastąpiło jakieś radykalne ich ograniczenie. Wielkość nakładów pozostała tą samą; w Stanach Zjednoczonych np. wyraża się sumą kilku miliardów dolarów rocznie. I chociaż obecnie główny nacisk został położony na realizację lotów bezzałogowych, wyprawy ludzi poza Ziemię po Bostają zasadniczym problemem astronautyki.

Obecnie rozwija się dwa nurty badań i przygotowań zmierzających do umocnienia pozycji człowieka w przestrzeni poza Ziemią i do przerzucenia ról między naszą planetą a odleglejszymi ciałami niebieskimi Układu Słonecznego. Jeden z tych nurtów to tworzenie stacji kosmicznych i opracowanie tańszych i bardziej masowych środków transportu na trasach między Ziemią a tymi obiektami. Zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Stanach Zjednoczonych przygotowuje się nowe urządzenia, nadające się do wielokrotnego wykorzystania i obdarzone większą swobodą manewrowania. Powstają trwające wahadłowce, które w przeciwieństwie do rakiet wyposażone zostaną w skrzydła, umożliwiające praktycznie lądowanie na każdym dużym lotnisku. Dotychczasowe obiekty były wyko-

rzystywane przez miesiące. Przyszłe muszą być zdolne do użytku przez lata. Droga jest żmudna i rzeczywiście niełatwa. Od pierwszego lotu człowieka w przestrzeń wystartowało ponad 50 statków załogowych. Cześć z nich miała za zadanie przygotowanie do realizacji większych obiektów, które stanowiąłyby bazy na progu przestrzeni kosmicznej. Należało sprawdzić oddziaływanie środowiska kosmicznego na materiały, urządzenia i załogi. Należało przystosować się do nowych, nieznanych warunków. Należało zmieścić sposoby postępowania i nauczyć się rozumować, przyjmując kosmiczny punkt odniesienia.

Oczywiście, napotymano trudności. Były kłopoty ze stabilizacją obiektów, z różnymi ich układami i podukładami. W stacji „Skylab” już na samym początku, w okresie wprowadzania na orbitę satelitarna Ziemi, nastąpiła bardzo poważna awaria, polegająca na zniszczeniu osłony cieplnej. Wszystko to zmuszało do podejmowania akcji, zmierzających do likwidacji uszkodzeń i pozwalających na doskonalenie naszych środków w rzeczywistych warunkach kosmicznych.

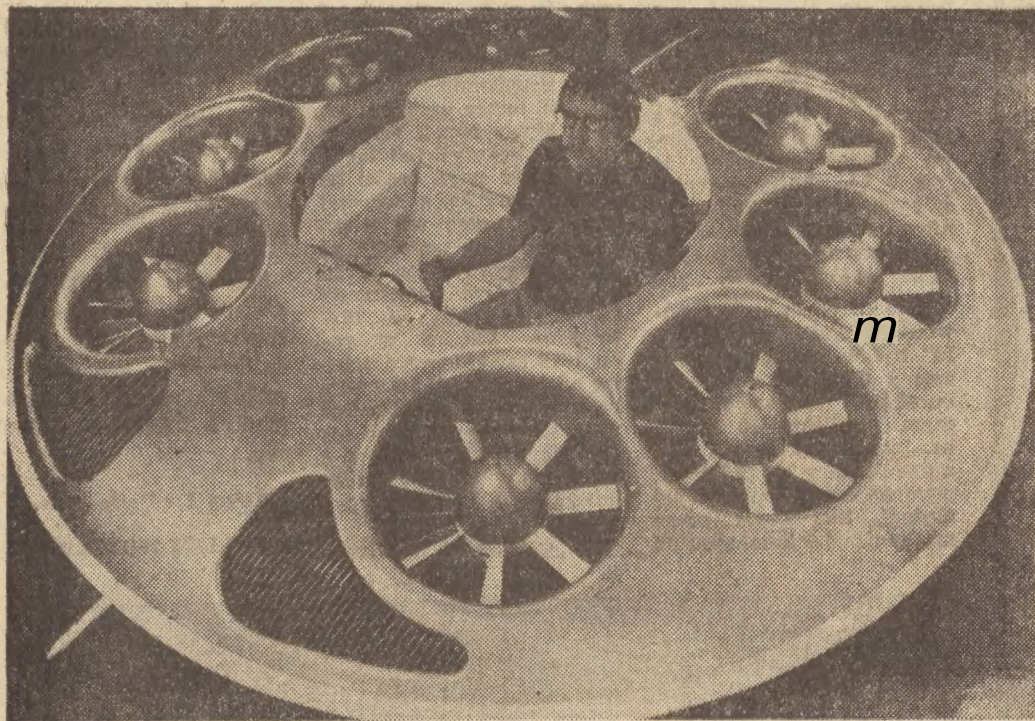
Stacje kosmiczne są niezwykle potrzebne, nieodzowne do przygotowania ekspansji człowieka w daleką przestrzeń i dla właściwego zagospodarowania i wykorzystania naszego własnego globu. Nie ma potrzeby szerszego rozwodzenia się na ten temat, gdyż był on wielokrotnie już omawiany. Na leży jednak podkreślić, że stacje kosmiczne nie będą tylko i przede wszystkim laboratoriami i obserwatoriami na orbitach satelitarnych Ziemi. Tutaj powstaną prawdziwe osiedla w przestrzeni, gdzie ludzie będą normalnie pracować i mieszkając tworząc nową społeczność, lepiej przystosowaną do lotów w głąb wszechświata niż rzesze kandydów powierzchni planety. Tutaj też rozwinie się przemysł o specyficznym i doniosłym znaczeniu — fabrykować się będzie tworzywa zespolone, materiały półprzewodnikowe i nadprzewo-

dzące, szkła specjalne, leki, których ze względu na istniejące warunki nie sposób wytwarzać w zakładach naziemnych. Powstaną też ogromne centrale energetyczne, wykorzystujące bezpłatne i nieprzerwane promieniowanie słoneczne. Z centrali tych energia płynąć będzie w postaci odpowiednich wiązek fal radiowych do powierzchni globu, by zasilić naszą gospodarkę w elektryczność.

Drugi nurt lotów załogowych to wyprawy ku innym planetom. W chwili obecnej jest jeszcze za wcześnie na realizację takiego przedsięwzięcia, choć dysponujemy odpowiednimi środkami technicznymi. Sam człowiek nie został jeszcze przygotowany do lotów trwających lata. Koszty zaś pojedynczej nawet ekspedycji ludzkiej ku najbliższemu celowi, jakim byłby Mars, przekraczają możliwości finansowe nawet najbogatszych państw. Złożoność przedsięwzięcia i te właśnie, przed chwilą wymienione czynniki, zmuszają do bardziej generalnego podejścia do całej sprawy. Konieczna jest szeroka i owocna współpraca międzynarodowa. Jest rzeczą prawie pewną, że przynajmniej pierwsze loty na Marsa i inne planety Układu Słonecznego odbędą się pod egidą jakiejś organizacji światowej, takiej jak ONZ, a załogi będą się składały z przedstawicieli różnych krajów. Pierwszy lot zostanie zrealizowany prawdopodobnie pod koniec bieżącego stulecia lub na przełomie XX i XXI wieku.

Zasadniczy krok na tej drodze stanowi wspólna ekspedycja „Sojuz-Apollo”, która ma się odbyć w lipcu br. Będzie to pierwszy lot kosmiczny międzynarodowego zespołu, po którym muszą nastąpić dalsze, bardziej złożone i bardziej długotrwałe. Gdy spojrząśmy na minione lata z dzisiejszej perspektywy, musi nas ogarnąć zdumienie, jak daleko zaszliśmy w ciągu zaledwie 14 lat, które nas dzielą od pierwszego lotu Jurija Gagarina. On wyruszył pierwszy, przecierając szlak ludzkości, który — dziś widzimy to coraz wyraźniej — wiedzie w nieskończoność przestrzeni i Czasu.

DR OLGIERD WOŁCZEK
wiceprezes
Polskiego Towarzystwa
Astronautycznego



Paul Molier, były wykładowca mechaniki na wydziale inżynierskim uniwersytetu stanowego w Davis w Kalifornii, skonstruował dwuosobowy „Latający spodek”. Pojazd poruszony jest przez osiem dwudziestoczerokonych silników obrotowych typu Wankla i rozwijać będzie maksymalną szybkość ok. 300 km/godz., zużywając 15 litrów paliwa na 100 km. W tym miesiącu „Latający spodek” odbędzie pierwsze loty próbne, a następnie zostanie poddany rocznej eksploatacji przez Federalny Zarząd Lotnictwa.

CAP * UPI

„OBOJĘTNE” ŚRODKI PIORĄCE

Szybko postępującą eutrofizację — czyli zarastanie — zbiorników wodnych przez gwałtownie rozwijającą się roślinność — wywołują powszechnie dziś stosowane środki piorące, bogate w fosforany potrzebne roślinom. Dla ratowania rzek i jezior przed eksplozją mikroflory, zakłócającą wymianę rozpuszczonych w wodzie gazów, wprowadza się ostatnio nowe środki piorące, oparte na obojętnych dla roślin związkach sodu, glinu i krzemu — Stosowanych w miejsce przyswajalnych fosforanów.

Badanie przeprowadzone ostatnio pod kierownictwem prof. Karla Heinricha Kraucha z laboratorium znanej firmy chemicznej „Henkel” wskazują na możliwość wyeliminowania w ten sposób jednego z groźniejszych składników ścieków komunalnych.

Wszystkie stosowane aktualnie środki piorące — choć mało toksyczne chemicznie — dzięki wysokiej zawartości przyswajalnych przez rośliny fosforanów prowadzi do szybkiej degradacji śródlądowych zasobów wód. Mało ich stosowania, przy ogromnych trudnościach z ich neutralizacją, powoduje, że większość wyrzadzanych Obecnie szkód w jeziorach i rzekach jest właśnie wynikiem działania detergentów stanowiących świetną pożywkę dla rozwoju wodnej mikroflory.

Nowy rodzaj środków piorących nie powoduje tego zjawiska, bowiem związki sodu, glinu i krzemu nie są asymilowane przez rośliny. Co więcej — jak wykazały próby w oczyszczalniach ścieków — łatwo ulegają wytrąceniu z roztworu, wiążąc przy okazji różne inne substancje zawarte w wodach ściekowych. Nowe środki piorące mogą więc ułatwić pracę oczyszczalniom ścieków komunalnych. Także koszt ich produkcji i powszechność surowców, z których się je otrzymuje — w przeciwieństwie do dotychczas używanych preparatów fosforowych — przemawiają za przestawieniem produkcji na nowe środki obojętne dla otoczenia.

Fachowe czasopismo RFN „Chemia Stosowana” wskazuje na korzyści, jakie przyniesie ochronie środowiska wyeliminowanie dotychczas stosowanych detergentów i zastąpienie ich nowymi. Omawiając jednocześnie inne opracowane preparaty, oparte o surowce petrochemiczne, podkreśla jednak stosunkowo wysoki w obecnych warunkach koszt ich wytwarzania.

TAJEMNICE SMAKU JAJ

Specjalnymi metodami potłuleniacy do paszy i wadli miaru można określić trwałość skorupki jaja, stopień świeżości, barwę żółtka oraz funkcjonalne właściwości jak dobre ubijanie się białka na pianę i zdolność wypiekową. Natomiast ocena smaku jaja jest bardzo trudna. Wprawdzie za pomocą chromatografii gazowej można analizować substancje zapachowe, ale dotychczas nie ma wzorca kombinacji takich substancji dla idealnego smaku jaja.

Ponieważ próby degustacji jaj, przeprowadzone przez grupy smakoszy nie dawały oceny smaku, przeprowadzono doświadczenie, w którym kury żywiono specjalnymi aromatycznymi ziołami. Odpowiedzi ankiet, dotyczącej smaku, różnych jaj nie różniły się jednak w swej treści. Ponieważ wyniki testu zawiadły, przeprowadzono dalsze badania, polegające na dodawaniu noskom do paszy wyciągu z ziół zebranych w stadium kwitnienia. Dokonane próby smakowe po 10, 20 i 30 dniach od rozpoczęcia podawania wyciągu z ziół, nie dały również odpowiedzi co do wpływu na postrzeganie smaku. Stwierdziłono natomiast, że zepsuta pasza, lub zepsute w paszy składniki, dodatek przeciw-

utleniający do paszy i wadliwej składowanie jaj pogarszają ich smak. Zdarzają się również przypadki genetycznego przekazywania gorszego smaku jaja.

A więc nie istnieją możliwości poprawienia smaku jaj, lecz zachodzi potrzeba zapobieżenia jego pogarszaniu.

Nasuwać się wnioski koniecznego trzymania krzyżówek kwalifikowanych niosek Muszą być one żywione pełnowartościową paszą produkcyjną. Powinny być przestrzegane przepisy higieny i utrzymane optymalne warunki środowiska. Nadmiar wilgoci i zbyt suche powietrze ujemnie wpływają na jakość jaj. Kurniki muszą być wietrzone, w przeciwnym razie w kurnikach, zwłaszcza przy wysokiej temperaturze. Schładzać należy powoli i umiennie wkładać do kartonowych opakowań. W przechowywaniu musi panować temperatura 10—12°C, przy wilgotności 65 proc. Personel obsługujący powinien zawsze nosić czyste fartuchy, (PAP)

KIEDY DZIECKO ŹLE WIDZI...

Lekarze okuliści miewają X tym sporo kłopotów: wykrywanie wady wzroku u małego dziecka przeważnie napotyka trudności.

Angielscy lekarze opracowali w tym celu specjalne testy dla dzieci, które jeszcze nie potrafią czytać — i dla dzieci już czytających, zalecając rodzicom, by zwracali uwagę na pewne charakterystyczne objawy.

A więc — dla grupy pierwszej (tej nie umiejącej czytać), ustalono wiele pytań.

— Czy dziecko często mruga?

— Czy często przeciera oczy?

— Czy marszczy brwi?

— Czy wykazuje nadmierne wrażliwość na światło?

— Czy miewa nawracające jęczmienie — zaczerwienione lub zaropiałe powieki — stan zapalny lub zażawienie oczu?

— Czy zezuje, patrząc na odległe przedmioty?

Grupa czytająca wymaga zwrócenia uwagi na następujące objawy:

— Czy dziecko trzyma książkę zbyt daleko lub zbyt blisko?

— Czy wykazuje brak uwagi w czasie pisania na tablicy?

— Czy miewa trudności przy czynnościach wymagających dobrego wzroku?

— Czy przekręca głowę na bok lub nachyla się do przodu, patrząc na dalekie lub bliskie przedmioty?

— Czy zamyka lub zakrywa jedno oko przy pracy?

— Czy wykazuje wzmożoną drażliwość przy wykonywaniu prac w zblizeniu?

Wyliczone objawy ułatwiają lekarzom diagnozę. Natomiast uważnym rodzicom, którzy dostrzegają je u dziecka sugerują konieczność zwrócenia się z nim do specjalisty.

LATAJĄCE POTWORY

W parku narodowym Big Ben w Teksasie uczeni z laboratorium paleontologicznego uniwersytetu w Kalifornii odkryli resztki nieznanego dotąd olbrzymiego latającego gada. Jest to Owad z gatunku pterozaurów, o rozpiętości skrzydeł 51 stóp — Czyli ponad 15 metrów. Gad ten żył 60 milionów lat temu. Posiada on rozpiętość skrzydeł dwukrotnie większą od wszystkich znanych dotychczas pterozaurów czy pterodaktylowców, a w stosunku do największego z żyjących ptaków, południowoamerykańskiego sępa — kondora, rozpiętość ta jest większa sześciokrotnie. Był to więc potwór naprawdę istniejący, większy od owego straszylka, jakie wymyślił japoński filmowiec.

Przypuszczalną wielkość owego ptakagada ustalono na podstawie rozmiarów odkrytych obecnie kości. W Teksasie zna-

lezione częściowo zachowane szkielety trzech takich latających gadów łącznik ty pozostałościami czterech skrzydeł, sztylnych łap i szczęk, które okazały się pozbawione zębów. W przeciwieństwie do wszystkich odkrytych dotychczas pterozaurów, nowe znalezisko znajdowało się w osadach nie należących do typu mor-kiego, z czego wynikałoby, że gad zamieszkiwał tereny odległe od oceanów.

Uważano dotąd, że pterozaurow żywiły się rybami, chwytając je w locie ślizgowym tuż nad powierzchnią morza. W tym jednak przypadku kierownik laboratorium paleontologicznego uniwersytetu stanowego w Kalifornii, dr Wann Lawson, sugeruje, że potwór żywił się... padłymi dinozaurami, na co wskazywałaby jego niezwykle długa szyja. Byłby więc Pod tym względem podobny do dzisiejszych sępów

ZAKŁAD KARNY
w OZARNEM, PÓW. CZŁUCHÓW, TEL. 29

O i g ł w s z s z a

I PRZETARG OGRANICZONY

na samochód marki lublin 51, nr silnika 01673, nr pod
wężia 15785. Cena wywoławcza 28.900,-4- zł. Pojatd
można oglądać codziennie pod ww. adresem, w ga-
dzinach ód 8—15. Przystępujący do przetargu, powin-
ni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości
pojazdu, najpóźniej w przedddzien przetargu. Przetarg
odbędzie się 28 IV 1975 r. o godz. 10.

K-1169

ODDZIAŁ PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
w WAŁCZU
AL. ZWYCIĘSTWA WOJSKA POLSKIEGO 54

o g ł a s z a

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż naczepy marki NB 61 niskópodwóziowa,
»r rej. E-27368, nr podwozia 227, rok prod. 1970, cena
wywoławcza 58.500 zł óraż naczepy marki D-40B
meblowej, nr rej. E-27399, nr podwozia 0614, rok prod
1970, cena wywoła wcza 46.000zł. Przetarg odbędzie się
25 IV 1975 r.. o godz. 10 w Oddziale Państwowej Ko-
munikacji Samochodowej, al. Zwycięstwa Wojska Pol-
skiego 54. Naczepy oglądać można do 24 IV 1975 r..
w godz. 10—14, po uprzednim zgłoszeniu się w dziale
technicznym taboru. W przypadku niedojścia do skut-
ku I przetargu, II przetarg odbędzie się 7 V 1975 r.
pod ww. adresem. Cena wywoławcza II przetargu
o 30 proc. niższa. Przystępujący do przetargu zob-
owiązani są wpłacić najpóźniej w przedddzien przetar-
gu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej,
w kasie tut. Oddziału Zastrzega się prawo odwoła-
nia przetargu bez podania przyczyn.

K-1160

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w CZARNEJ DĄBRÓWCE

G g i ł e n s & a i

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

"(na warunkach II przetargu) na sprzedaż:

1) **samochodu nysa typ 501** (towos) **nr** silni-
ka 20267653, nr podwozia 51499, rok produkcji 1967
C&na wywoławcza 25.000 zł;
2) samochód żuk typ A05 nr silnika 286841, nr pod-
wozia 058658, rok produkcji 1967. Cena wywoław-
cza 20.000 zł.

Przetarg odbędzie* się 2r TV MTJf r., r 19,
w biurze Spółdzielni. Samochody można oglądać
w dni powszednie, w godz. od 7 do 15 w soboty od
godz. 1 do 13, do dnia 21 IV 1975 r. Przystępujący
do przetargu obowiązany jeść złożyć wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej, w Banku Spół-
dzielczym w Czarnej Dąbrówce, na konto Spółdzielni
nr 602-6-287 w NBP Bytów. Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1132

URZĄD GMINY W KOBYLNICY
pow. Słupsk

a e g 0 a s Z c m

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elektrycznych w Szkole Podsta-
wowej w Kobylnicy. Termin wykonania 30 V 1975 r;
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowa-
nych kopertach prosimy składać do-19 kwietnia 1975 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 IV 75 r.,
o godz. 10 w siedzibie biura Urzędu Gminy. Doku-
mentacja do wglądu w biurze Urzędu Gminy w go-
dzinach ód 8 do 15, pokój nr 7. Zastrzega się dowol-
ny wybór Ofert lub unieważnienie przetargu bez po-
dania przyczyn.

K-1136

CENItALA RYBNA
w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 1

o g ł o s z c y

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ha wykonanie robót budowlano-montażowych, elek-
trycznych i sańitarnych przy budowie pawilonu han-
dlowego, wolnostojącego, zbudowanego z elementów
prefabrykowanych typu PU-3z. Konstrukcja kompo-
zycyjna stalowo-murowana. Obiekt zlokalizowany w
Koszalinie przy ul. Zwycięstwa- Planowany koszt budo-
wy 400 tys. zł. Oferty pisemne prosimy składać do 21
IV 1975 r., w Dyrekcji Centrali Rybnej Słupsk, ul.*
Wojska Polskiego nr 1. Otwarcie ofert nastąpi 23 IV
1975 r., o godzinie 12. Do przetargu zaprasza się
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K-1163

Dnia 10 kwietnia 1975 roku zmarła po długoletniej
chorobie

IRENA KURZAWA

długoletnia pracownica Oddziału ZURT w Koszalinie

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ŚEAKŁADÓTIA
I WSPÓŁPRACOWNICY

POWIATOWY ZARZĄD DRÓB LOKALNYCH
w Człuchowie

z a u / ś a d l a m i a

wszystkich użytkowników dróg

ie z dniem 12 IV 197S r.

została zamknięta

dla ruchu kołowego

JROGA LOKALNA LIPCZYNEK — MIASTKO
na czas budowy mostu.

OBJAZD drogą lokalną o nawierzchni częściowo
utwardzonej przez miejscowość Żołna.

K-1138

PRZERWY W DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 15 IV 1975 r.
w godzinach od 7 do 15
w KOSZALINIE,
ul. Karola Marksa, Cicha,
Hibnera od nr 78 do końca.

Zakład Energetyczny
przeprasza za przerwy
w dntawie
energii elektrycznej.

K-1165

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 104 przebieg 23 tys. Em
sprzedam. Szczecinek, ul. Toma-
sza Zana 10. Gp-2282-0

SYRENE 105 — sprzedam. Ko-
szalin, tel. 271-08. po szesnastej.
G-2272

SKODĘ 1000 MB — sprzedam. Zło-
tów, tel. 31-20. Op-2283-0

WARSZAWĘ 223 — 1972 rok pro-
dukcji — sprzedam. Koszalin,
Bałtycka 53/12. G-2279-0

KOMPLET do sypialni 1 2 Szafy
— sprzedam. Koszalin, Władysła-
wa IV 19/7, tel. 316-33. G-2344

DOM jednorodzinny i 1,5 ha zie-
mi sprzedam. Komunikacja PKS
PKP, szkół*| "Klep. ośrodek zdro-
wia na miejscu. Józef Gliniecki
Redło. Gp-2286-0

KUPNO

KUPIE w Koszalinie mieszkanie
własnościowe. M-4, M-5 lub dom
jednorodzinny, nawet w stanie
surowym. Oferty: Biuro Ogło-
szeń, pod nr 8218. G-2218-0

KUPIE dom w okolicy Słupska
lub w Słupsku. Oferty: „Głos
Słupski” pod nr 2215. G-2215-0

KUPIE większą ilość bonów
PeKaO. Koszalin, tel. 316-89.
G-2213-0

NAUKA

KURS dla palaczy c.o. i obsługi
kotłów przemysłowych rozpoczyna
19IV 1975 r. Ośrodek Szkolenia
Polskiego Zrzeszenia Inżynierów
i Techników Sanitarnych w Ko-
szalinie, ul. Zwycięstwa 140, tel.
277-51 wew. 200. Zapisy w godz.
8—15. K-1144-0

POLSKI Związek Motorowy Ośro-
dek Szkolenia Motorowego w Ko-
szalinie organizuje kurs kierow-
ców kat. „C” (podwyższenie kwa-
lifikacji). Rozpoczęcie kursu 16
kwietnia 1975 r., o godz. 17 w
Ośrodku Szkolenia FZM Koszalin
Kaszubska 21, tel. 259-SI. R-1147-0

WPISY na zaoczne (koresponden-
cyjne) kursy: kalkucacji i koszt-
rysowania robót budowlano-mo-
natażowych, asystentów i pomocy
technicznej inżynierów, kreśleń
technicznych budowlanych, kon-
strukcyjnych. instalacyjnych oraz
części maszyn — przyjmuje, szcze-
gólowych pisemnych informacji
udziela „Wiedza” 31-139 Kraków,
Spassowskiego 8 (przedłużenie uli-
cy Siemiradzkiego). K-36/B-0

Lek. med.
Barbarze Witkowskiej

serdeczne wyrazy
współczucia
z powodu śmierci OJCA
składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY
i WSPÓŁPRACOWNICY
Z WOJ. PRZYCHODNI
PRZECIWGRUŻLICZEJ
W KOSZALINIE

mgr. inż.
Jackowi Szocińskiemu

dyr. PPGKiM w Wałczu
oraz Jego RODZINIE
wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu zgonu OJCA
składają

CZŁONKOWIE DYREKCJI,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY

Kol.
Eugenii Urbaniak

serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu zgonu MĘŻA
składa

DYREKCJA,
RADA PEDAGOGICZNA
I PRACOWNICY
SZKOŁY PODST. NR 13
w KOSZALINIE

Stanisławowi
Zdobylak

wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu zgonu ŻONY
składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
WZDZ O/ZŁOCIEŃLEC

Mariannie Klinkosch

serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
POHZ NACLAW

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali
nam pomoc i współczucie
oraz
wzięli udział w pogrzebie
naszej najdroższej
Matki, Babi i Prababci
Heleny Aleksanderek
z Naclawta
serdeczne podziękowanie
składają

pograżeni w ciężkim smutku
CORKA. WNUCZKI
i PRAWNUCZKI

Kol.
Eugenii Urbaniak

serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu zgonu MĘŻA
składa

DYREKCJA,
RADA PEDAGOGICZNA
I PRACOWNICY
SZKOŁY PODST. NR 13
w KOSZALINIE

Stanisławowi
Zdobylak

wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu zgonu ŻONY
składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
WZDZ O/ZŁOCIEŃLEC

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji POM w Wałczu
Koleżankom i Kolegom
la także wszystkim, którzy
okazali pomoc, współczucie
oraz
wzięli udział w pogrzebie

Jana Skipora

serdeczne podziękowanie
składają

20NA 1 DZIECI

KOŁOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
„Bótywio”

x c t t w i e s d S c a m S t a

posiadaczy bsnów FeKaO

t zachodnich walut wymienialnych

żt w hotelu „SKA1P0L” w Keitbrzegu

uruchomiony został

sklep airakcgjnycli fownróa

pochodzenia zagranicznego i krajoweg.9

Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrzznego „PEWEX”

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

K-1091

asaegg - ssBasgg I ssssss B stssss a sssssss a a jssgBig B Slsm

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

PROWADZI DODATKOWE ZAPISY

uczniów — chłępcdw

do 12-miesięcznego szkoleniowego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

W zawodach: © MURARZ-TYNKARZ
m ZBROJARZ
© BETONIARZ-POSADZKARZ
<§ BLACHARZ-DERARZ
O CIEŚLA BUDOWLANY
STOLARZ BUDOWLANY
m MALARZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:

A minimum ukończone 5 klas szkoły podstawowej,
A dobry stan zdrowia i ukończone 16 lat,
A zgoda rodziców potwierdzona przez odpowiedni uraađ
terenowy,
A wyciąg z aktu urodzenia.
A świadectwo szkolne z ostatniej klasy
A 2 zdjęcia.

ZAMIEJSCOWI UCZNIOWIE mogą być zakwaterowani
nieodpłatnie w hotelu robotniczym.

BĘDZIEMY PRZYJMOWAĆ równie* w Słupsku. Darłowie.
Bytowie, Ustce. Szczecinku, Wałczu. Koszalinie i Złotowie

W CZASIE TRWANIA KURSU uczniowie dodatkowo będą
mieć zorganizowany kurs motorowy, opłacany przez
przedsiębiorstwo

W CZASIE TRWANIA NAUKI uczniowie pobierać będą
wynagrodzenie w wysokości 600 it miesięcznie, plus premia
do 25 proc. za dobre wyniki w nauce

UCZNIOWIE, którzy zgłoszą się, będą mogli w Koszalinie
w ciągu jednego roku nauki ukończyć 6, 7 i 8 klasę szkoły
podstawowej.

RÓWNIEŻ PRZYJMUJEMY kandydatów do nauki zawodu
we wszystkich zawodach budowlanych na b. dogodnych
warunkach

KANDYDACI POWINNI zgłaszać się osobiście lub pisemnie
na adres Koszalin, ul. Zwycięstwa 115, pokój nr 5
K-1010-0

ga=ai====;i====l==g;i====i====l====aB=:;St

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Bytowie

wraz z Dyrekcji Zasadniczej Szkoły
Zawodowej Doksztatcającej w Bytowie

o g ł a s z a z a p i s y

na rok szkolny 1975/76

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Doksztatcającej

W zawodach:

© MURARZ-TYNKARZ
© MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI
PREFABRYKOWANYCH

NAUKA TRWA DWA LATA

W CZASIE NAUKI uczniowie otrzymują:

A wynagrodzenie w I roku nauki 250-420 zł miesięcznie
A wynagrodzenie w II roku nauki 420-600 zł miesięcznie
A bezpłatne mundury szkolne
A bezpłatne posiłki regeneracyjne.

ŚWIADECTWO ukończenia szkoły uprawnia de kontynu-
owania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.

PO UKOŃCZENIU SZKOŁY zapewniamy pracę w systemie
akordu zryczałtowanego z premią do 40 procent.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

RR ukończona szkoła podstawowa
■ zawarta umowa o naukę zawodu z Przedsiębiorstwem
Sądownictwa Rolniczego w Bytowie
● wiek 15-18 lat.

KANDYDATOM, którzy mają utrudniony dojazd de szkoły
zapewnia się miejsce w internacie.

PODANIE NALEŻY PRZESŁAĆ do dnia 31 VIII 1975 r., pod
adresem:

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Bytowie, ul. Przemysłowa 4.

WRAZ Z DOKUMENTAMI:

if- świadectwem ukończenia szkoły podstawowej,
•ji wyciągiem z aktu urćdzenia,
•i- świadectwem lekarskim.

K-1157-0

Z MOWĄ LEGITYMACJĄ PARTYJNĄ

W uroczystej atmosferze przebiega wręczanie nowych legitymacji partyjnych w słupskich organizacjach. W sobotę informowaliśmy o zebraniu POP meblarzy, pod czas którego otrzymał legitymację, jako pierwszy, członek tej organizacji, I sekretarz KW PZPR — Władysław Kozdra.

Tego samego dnia odbyło się zebranie organizacji partyjnej „Famarolu”. Po raz pierwszy obok prezydium zajął miejsce trzyosobowy poczet sztandarowy. Tego dnia bowiem, przedstawiciele dyrekcji, samorządu robotniczego przekazali I sekretarzowi KZ — Z. Włodarczykowi sztandar, ufundowany dla organizacji. To dowód uznania dla organizacji, wszystkich członków partii, za wkład, jaki wnieśli w rozwój zakładu, udział w jego sukcesach. Na pierwszym szmajowej defiladzie załoga pójdzie pod tym sztandarem.

Następnie II sekretarz KMiP PZPR — Jarosław Duchnowicz wręczał nowe legitymacje partyjne. Ze szczególnym wzruszeniem przyjmowali je najstarsi wiekiem i stażem członkowie organizacji. Wśród nich jest Wacław Nelcarz, który przeszedł na zasłużony odpoczynek po przepracowaniu w fabryce 28 lat, dając przykład rzetelności i sumienności w pracy, twórczo go podejścia do problemów produkcji. Opracował kilkadziesiąt wniosków racjonalizatorskich, które — po zastosowaniu — przyniosły spore oszczędności.

W gronie weteranów był Jan Kurtek — działacz międzynarodowego ruchu robotniczego jeszcze przed wojną. Byli też towarzysze, którzy w swym życiorysie mają wpisane: „żołnierz Września”, „żołnierz I Armii WP”, „pionier Słupska...”

Podczas zebrania przyjęto uroczystie 36 kandydatów, którym wręczono legitymacje.

W sobotę I sekretarz KMiP Henryk Kruszyński wręczał nowe legitymacje członkom organizacji „Porno rzanki”.

(emte)

W

REPORTERSKIM

IKROCH

Spotkanie z dziennikarzem „Polityki”

Dzisiaj o godz. 18 w Klubie MPiK odbędzie się spotkanie z red. Andrzejem K. Wróblewskim („Polityka”), poświęcone tematowi „Czy jesteśmy społeczeństwem do brobytu?”. „Empik” zaprasza do dyskusji.

Wieczór poetycko-muzyczny w WSP

O godz. 18 w auli Wydziału Humanistycznego WSP (ul. Arciszewskiego) rozpocznie się dzisiaj wieczór poetycko-muzyczny z udziałem grupy poetyckiej „Klepsydra” oraz zespołu „Madrygalistów”. Organizatorzy liczą na obecność miłośników poezji i muzyki.

KOLEGIUM UKARAŁO

Przez 3 miesiące, nie dopełniając obowiązku meldowania, mieszkali w Kępie Marian Dudek (mieszkaniec wsi Przyłogi, pow. Końskie), Stanisław Świątkowski (z Kowala pow. Włocławek) i Stanisław Lenart (Siucice, pow. Opoczno).

12 marca br. wieczorem, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczęli awanturę, bijąc się, szarpając i używając wulgarnych słów

Wielki dzień zoioğs „Famarolu”



Fot. I. Wojtkiewicz

W swej 28-letniej historii Fabryka Maszyn Rolniczych przeżywała wiele sukcesów — i kłopotów, czasami nawet wielkich trudności. Z uporem jednak zdobywała sobie godne miejsce w gronie producentów maszyn rolniczych.

Stała poprawa jakości produkcji, która dała rezultat w postaci 6 znaków jakości, polepszenie organizacji, gospodarki materiałowej, tworzenie coraz lepszych warunków socjalno-bytowych są legitymacją „Famarolu”.

10 kwietnia załoga przeżywała chwilę ogromnej satysfakcji z pracy w minionych latach. Bo przecież Order Sztandaru Pracy I klasy — odznaczenie, jakim szczyści się niewiele zakładów w kraju — to dowód zbiorowego uznania dla jej trudu.

Z okazji święta „Famarolu” liczne zakłady przestały życzenia załodze. „Alka” — wierna swym tradycjom — wręczyła jej na skórze, (tm)

Na zdjęciach: u góry; członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, mini-ster kultury i sztuki — Józef Teichma dekoruje sztandar zakładu Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Poniżej: dyrektor „Famarolu”, Edward Szydlik, zapoznaje J. Teichmę z zakładowym gabinetem historii i tradycji.

Gogol w „Emce”

Na zaproszenie STSK dzisiaj o godz. 18 wystąpi w „Emce” na Zatorzu Jan Młodawski — aktor Teatru Rozmaitości w Warszawie, który przedstawi „Pamiętnik wariata” wg Mikołaja Gogola. Monodram ten uzyskał pierwszą nagrodę na Festiwalu Sztuk Jednego Aktora we Wrocławiu.

Dobre miejsca naszych strzelców

W Szczecinku odbyły się okręgowe zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o puchar „Ogniwa”, z udziałem 15 zespołów 3-osobowych, reprezentujących przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i przemysł terenowy.

Wśród kobiet — Dorota Miklas (KPRB) była druga, a Romualda Nocel (WZDZ) — trzecia. Wśród mężczyzn Jan Miklas z KPRB zajął drugie miejsce, Zbigniew Gerula („Kapena”) — trzecie. W klasyfikacji zespołowej „Kapena” była druga, KPRB — trzecie, — MZBM Słupsk — czwarty. (tm)

W dwa dni później, Kolegium do Spraw Wykroczeń przy naczelniku powiatu rozpatrywało ich sprawę w trybie przyspieszonym. M. Du dek został skazany na karę grzywny w wysokości 4,5 tys. zł (z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na tymczasowy, na 90 dni aresztu zastępczego), St. Świątkowski na karę grzywny 3,5 tys. zł (lub aresztu 70 dni), St. Lenart — 4 tys. zł grzywny (lub 80 dni aresztu). Orzeczenie jest prawomocne.

(ex)

NIE TYLKO DLA PIĘTNASTOLATEK

Miejsca w Zespole Szkół Medycznych

W listach do redakcji, podczas krótkich rozmów — ludzie, którzy leczyli się w szpitalu, proszą często, by napisać coś miłego o dziejach Zespołu Szkół Medycznych, odbywających praktyki, albo o ich starszych koleżankach, pracujących jako pielęgniarki w szpitalu i przychodniach. Nie możemy w każdym przypadku spełnić takich prośb, ale stwierdzić wypada, że absolwentki przyniosą chlubę swej szkole. Z tym większą też satysfakcją prezentujemy dzisiaj dziewczętom, które w tym roku ukończą szkołę podstawową, szkoły i zawody, które połączono jedną wspólną formą Zespołu Szkół Medycznych.

W zespole kształcą się pielęgniarki i położne. Istnieją dwa typy szkół: dla kandydatek po ukończeniu 8 klas szkoły podstawowej oraz ze średnim wykształceniem. Liceum Medyczne Pielęgniarstwa przyjmuje kandydatki po klasach ósmych, w wieku 15—18 lat. Nauka trwa 5 lat. Uczennice otrzymują jednocześnie wykształcenie ogólne i zawodowe na poziomie szkoły średniej. Przedmiotami zawodowymi są: pielęgniarstwo z higieną, technika i organizacja pracy podstawy psychologii, pedagogiki, socjologii, kliniczny zarys schorzeń.

Kandydatki po szkole średniej, w wieku do 35 lat, mogą się ubiegać o przyjęcie na Medyczne Zawodowe Studium Pielęgniarstwa. Nauka trwa 4 semestry (2 lata).

Dla tych kandydatek również utworzono Medyczne Studium Zawodowe Położnych, które kształci przez 5 semestrów.

Zespół Szkół Medycznych ma 120 miejsc w internacie dla młodzieży Liceum Medycznego i 120 miejsc w domu dla słuchaczek Studium. Zamiast egzaminu wstępnego komisja przeprowadza rozmowy kwalifikacyjne. Po daniu będą przyjmowane do końca maja, wraz z aktualnymi badaniami lekarskimi.

Do wszystkich typów szkół przyjmowane są kandydatki posiadające predyspozycje do zawodu pielęgniarki lub położnej: bardzo dobry stan zdrowia, sprawność fizyczną, opanowanie, cierpliwość, odpowiedzialność, sumienność. Nauczanie zawodu odbywa się w pracowniach szkolnych w placówkach Zespołu Opieki Zdrowotnej (zajęcia praktyczne, praktyki zawodowe). Absolwentki mają zapewnione miejsca pracy. Najlepsze mogą być typowane przez Radę Pedagogiczną na Wydział Pielęgniarstwa AM w Lublinie. (tm)

14 KWIETNIA
PONIEDZIAŁEK
BONAVENTURY

CfMNMnf

9? — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)
60-11 zachorowania
Inf. kolej. 81-10

Taxi: 79 09 ul. Murarska 38-24 i. Dworcowy
taxi bagaż 49-80
Pomoc drogowa 42-85

Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44

MILENIUM — Romanca o zakochanych (radz., 1. 15) — g. 18.15 i 20.30

POLONIA — Eldorado (USA) — g. 16
— Szczęśliwy Aleksander (francuski) — studyjny — g. 18.30 i 20.30

USTKA

DELFIN — Generał śpi na stojąco (włoski, 1. 15) — g. 18 i 20

f DYŻURY

KINO

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Czwarta pani Anderson (hiszp., 1. 15) — g. 19
DĘBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA — Łobuz (francuski, 1. 15) — g. 18

DAMNICA
RELAKS — Zawieszeni nad drzewie (franc.) — g. 19

PROGRAM I

Wiad.: 8.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 18.00, 19.00, 22.00, 23.00.

7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco Takty i minuty 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Piosenki bez słów 9.05 Turniej zespołów wokalnych 9.25 Pieśni, i tańce znad Morza Śródziemnego 10.08 Tańce z różnych epok 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. pow. 10.40 Jazz tradycyny w Polsce (VII) 11.00 „Górnik” — ekspres muzyczny 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Refleksy 11.30 Koncert 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Śpiewa M. Umer 12.40 Koncert życzeń 13.00 Śpiewa „Słask” 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Dyskoteka młodych 14.00 Wieś tańczy i śpiewa 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Dyskoteka młodych 15.05 Listy z Polski 15.10 Mały koncert symfoniczny muzyki polskiej 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej 16.10 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Przeboje filmowe 17.00 Radiokurier 17.20 Kompozytorzy X Muzy J. Maksymiuk 17.40 Muzyka i Aktualności 18.00 Transmisja z MS w hokeju na lodzie (grupa „A”) — mecz CSRS — Szwecja 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Grają zespoły rozrywkowe 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Rytm, rynek, reklama 20.00 Naukowcy — rolnikom 20.15 Płytkoteka 20.35 Gitar hawajskie znów modne 20.50 Kronika sportowa 21.00 Uczeń w anegdocie: J. Sniadecki — aud. 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne — aud. 21.47 Sołowa T. Gróco 22.15 Muzyka Dalekiego Wschodu — Indonezja 22.30 Proponujemy i zapraszamy 22.45 Piosenki w lirycznym nastroju 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10—23.59 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00.

0.00 Początek programu 0.11—5.00 Program nocny z Olsztyna.

PROGRAM U

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

7.35 Posłuchaj! przemysł 7.45 Muzyka popularna 8.35 Mv 75 8.45 Polskie melodie filmowe 9.25 Polskie propozycje muz. 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Także miłość” — opow. 10.20 Koncert z nagrań Chóru a capella PRiTV w Krakowie 10.40 Rodziny wieloletnie 11.00 Plak. VII (jęz. polski) 11.35 Porady dla kobiet 11.45 Melodie z Sandomierskiego 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Mowart: dyktando B-dur KV 439 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Muzyka kompozytorów Riałoruskiej SRR 13.00 Kształcenie i wychowanie

PROGRAM III

Wiad.: 5.00, 6.00.

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00, 19.30.

7.05 Zegarynka 7.30 Zawsze w poniedziałek — J. Fedorowicz 7.40 Zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Noc bez brzośki” — ode. pow. 9.10 Standardy bossa-novy 9.30 Nasz rok 75 9.45 Antykwarjat instrumentów: klawesyn Hemscha (I) 10.05 B. Withers w Carnegie Hall 10.35 Przeboje, ballady, liryki 10.50 „Lato zielonej gwiazdy” — ode. pow. 11.00 Duet jednej płyty: Y. Menuhin i S. Grappelly 11.20 Życie rodzinne 11.50 Z zapomnianych nagrań Chóru Dana 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Dzień jak co dzień 15.05 Program dnia 15.10 Na estradzie „CCR” 15.30 Kwadrans akademicki 15.45 Soul do tańca 16.05 „Basowa piosenka ludowa” 16.15 Pod dachami Parysa 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Akropol” — I ode. pow. J. Putramenta 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Spektakle roku 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Prosimy częściej — p. Franczewski 19.00 „Kzeka nosepna” — ode. pow. 19.35 Muzyczna oocza UKF 20.00 Czy to ośa? — aud. 20.15 Zeszoł „Miniatury” śpiewa wiersze 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie 20.45 fio minut na godzinę — aud. 21.45 Opera tygodnia: R. Wagner: „TanhrSuser” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — nalida 22.15 Trz w kwadransie 22.30 wiersze „Talu Kurka 23” 5 Koncert I. Have sa — aud. 23.45 Program na Wtorek 23.50—24.00 Na dobranoc era i śpiewa zespół „The Sandpipers”.

na falach 87,8 MHz J88,2 i 202,2 MHz oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk 12.05 Aktualności wybrzeża 16.15 Omówienie programu dnia 16.20 Z doświadczeń pedagoga szkolnego rozmowa przed mikrofonem 16.35 „Domki z glinoporytu” — rep. I. Bieniek 16.50 Z muzycznego albumu 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Z wizyta w urzędzie 17.22 Audio stereo Takty i rytmy 17.57 Aud w jęz. ukraińskim w oprac. J.

KOSZALIN

Muszyńskiego 18.25 Prognoza pogody dla rybaków,

UWAGA: od godz. 19.40—21.39 — na UKF 69.9? MHz — program stereo-foniczny.

KOSZALIN W PROGRAMIE OFIOLNOPOiSKIM:

Pr. I. godz. 18.00 — „Tu druga zmiana” — aud. Z. Suszycki.

TELEWIZJA

20.20 Teatr Współczesny TV: Andrzej Mularczyk — „Trawa wyrósł”, w reż. W. Solarza. Wyk.: Z. Rysiówna, T. Zaliwski, K. Kowalewski i in.

21.10 Pegaz — mag. aktualności kulturalnych (kolor)

22.00 Śpiewa Chris Doerk — 4 piosenkarz NRD

22.25 Dziennik (kolor)

22.40 Oferty

22.50 Program na wtorek.

PROGRAM I

15.15 Dziennik (kolor)

15.25 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)

16.15 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (grupa „A”) — mecz CSRS — Szwecja (kolor)

W przerwach: film i reklama 18.30 Kronika Pomorza Zachodniego

18.50 Szare na złote — mam pomysł

19.20 Dobranoc: Jak Uszatek i Zebatek sprzedawali mioty (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

PZG D-3

Ostatnia próba przed Rzymem

A KADRA PZPN — VALENCIA 3:0

Reprezentacja polskich piłkarzy wygrała w niedzielę w kontrolnym meczu z hiszpańskim zespołem FC Valencia 3:9 (1:0). Bramki strzelili A. Szarmach w 13 min., G. Lato w 75 min. i J. Gorgoń w 88 min. Mecz na stadionie Wisły w Płocku oglądało 25 tys. widzów.

Skład kadry polskich piłkarzy: Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Żmuda, Wawrowski, Kasperczak, (od 77 min. Kmiecik), Deyna, Bula, Lato, Szarmach, Kwiatkowski (od 46 min. Cmikiewicz).

Wczoraj Kadra PZPN przy gotowująca się do sobotniego spotkania o mistrzostwo Europy z reprezentacją "Włoch w Rzymie rozegrała ostatnie kontrolne spotkanie z drużyną środka tabeli hiszpańskiej ekstraklasy — FC Valencia. Mimo że w naszej drużynie brak było Gadochy (który jednak w Rzymie będzie do dyspozycji trenera) zagrała ona dobry mecz mimo fatalnych warunków atmosferycznych.

Trener Górski wypróbował 14 zawodników. Na lewej obronie przez cały mecz grał Wawrowski ze szczeciń-

ZWYCIĘSTWO „MŁODZIEŻÓWKI”

Rozegrany w Bukareszcie mecz reprezentacji piłkarzy (do 23 lat) Polski i Rumunii zakończył się zwycięstwem biało-czerwonych 3:2 (1:2). Bramki dla Polski zdobyli: Pawłowski 2 oraz Wołski 1 a dla Rumunii Troi i Danila

NA LODOWISKU W DUESSELDORFIE

KŁĘSKA W MECZU ZE SZWECJĄ

Po kilku dobrych meczach, wczoraj nasi hokeiści ponieśli klęskę w spotkaniu ze Szwecją 0:13 (0:6, 0:3, 0:4). Szwedzi we wczorajszym meczu błysnęli doskonałą

PUCHAROWE NIESPODZIANKI

W Krakowie, Gdańsku, Łodzi i Poznaniu rozegrano ćwierćfinały Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn. Do niespodzianki doszło w Poznaniu, gdzie pierwsze miejsce zdobył zespół II-ligowej Warty (Poznań) przed Polonią Warszawa. Największą niespodzianką był turniej w Krakowie, gdzie zespół wicemistrza Polski Wisły, grając Wprawdzie w osłabionym składzie (bez 6 członków kadry) został wyeliminowany.

SIÓDMY TYTUŁ MISTRZOWSKI MŁODYCH SIATKAREK ZE ŚWIDNICY

W Łodzi zakończył się 4-dniowy turniej finałowy o mistrzostwo Polski juniorek w siatkówce z udziałem: Polonii (Świdnica), Warmii (Olsztyn), Anilany (Łódź), Wisły (Kraków), SZS AZS (Białystok) i Spójni (Gdańsk). Mistrzyniami Polski zostały

W SKRÓCIE

- W TOWARZYSKIM, międzynarodowym, spotkaniu piłkarskim Lech Poznań zremisował z rumuńską I-ligową drużyną Jiut Petrosani 2:2 (2:0). Bramki dla poznańskich zdobyli: Jakóbczak w 27. min oraz Olszyna w 44. min.
- MIMO przejmującego zimna i padającego śniegu — rekordowa liczba około 700 startujących zgromadziła 13 bm. do roczne biegi przełajowe o puchar „Gazety Białostockiej”.

Ma stołach pingpongowych

SZS AZS SŁUPSK — MEBLOS 12:8

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym, rozegranym w Słupsku, akademicy pokonali zdecydowanie lokalnego rywala — MEBiot 12:6. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Malinow •kl — 4, Jagiełło i N&ccewica — po * i Bieniasa — I, a dla M&bkx•ut Pyezora — I, M. Klubę, Bieb&rt I w mikioi& Klub* — PgmttM P* •• (Jot-ss)

PgmttM P* •• (Jot-ss)

NA II-LIGOWYM FRONCIE

20. kolejke spotkań o mistrzostwo II ligi w piłce nożnej w grupie północnej, Motor znowu zrównał się punktami z prowadzącym Widzewem. Ta ostatnia drużyna zremisowała w Warszawie z Polonią, potwierdzając niejako aspiracje „Czarnych koszul” do wybronięcia się przed spadkiem. Porażka Gwardii, przy równoczesnych zdobyciach punktowych Arkonii (3:0 z Olimpią) i Ursusa (bezbramkowy remis w Świdniku), postawiła naszą drużynę przed widmem degradacji. Możemy się pocieszyć jedynie tym, że Gwardia grała już ze wszystkimi liderami i w następnych kolejkach zmierzy się ze słabszymi drużynami.

Do prowadzącego duetu liderów dołączyły się dwie następne drużyny, które jeszcze nie rezygnują z awansu, O ile w przypadku Lechii były to ambicje sygnalizowane od dawna, to postawa bydgoskiego Zawiszy zaskakuje in plus. Młoda drużyna pokazała się z jak najlepszej strony w meczu ze Stoczniowcem, zwyciężając 3:1. Zawisza zameldował się w ścisłej czołówce, a Stoczniovec chyba już ostatecznie stracił szansę na awans.

W środku tabeli nieustannie przetasowania. W tej kolejce najwięcej powodów do radości mogą mieć kibice Arkonii, Stali i Bałtyku. Wszystkie trzy drużyny odniosły zwycięstwa. Przypominamy, że Stal wygrała w Poznaniu ze skazaną już na degradację — Wartą. W rundzie jesiennej Warta odniosła jedyne zwycięstwo w rozgrywkach właśnie ze Stalą w Szczecinie.

W następnej kolejce Gwardia jedzie do Poznania na pojedynek z Olimpią. Ale oczywiście najważniejszy będzie mecz „na szczycie”. Widzew — Motor w Łodzi.

(f—b)

x Po raz trzeci 0:1 dla gości x Gwardia — Lechia 0:1 (0:0)

Ponad 5 tysięcy widzów znowu z uczuciem niezadowolenia opuszczało w niedzielę stadion koszalińskiego Bałtyku, na którym o mistrzostwo II ligi walczyły zespoły gdańskiej Lechii i koszalińskiej Gwardii. Podobnie jak w pojedynkach z Zagłębiem Wałbrzych i Motorem Lublin, koszalinianie musieli uznać wyższość przeciwników, ulegając im 0:1 (0:0). Bramkę dla Lechii strzelił w 48 minucie Korynt. Sędziowała trójka arbitrow z Zielonej Góry: W. Nowak jako główny oraz M- Kraśnicki i J. Sidorski jako boźni.

Drużyny wystąpiły w nitepujących składach: GWARDIA: Małeki, Kowalczyk, Rudnicki, Klasa, Szpakowski, Delega (od 62 min. — Makowski), Miła, Nowak, Gilewski, Okoński, Pałka.

LECHIA: Słabik, S&ek, Górski (od 53 min. — Musiał), Makowski, Gładysz, Radomski, Głownia, Matuszewski, Korynt, Jahn, Puszkarcz.

Zimny, porywisty, a okresami przechodzący w huragan wiatr, nie odstraszył sympatyków futbolu, którzy przybyli wczoraj na pojedynek Gwardii z Lechią. Do Koszalina zjechało autokarami i pociągami również wielu wiernych kibiców Lechii, którzy z flagami przemaszzerowali przez miasto, a na stadionie głośno dopingowali swoich pupilów

(piszemy o tym oddzielnie). Fatalne warunki atmosferyczne sprawiły, że spotkanie stało na słabym poziomie i nie mogło podobać się publiczności. Tym razem zwycięstwo gości było w pełni zasłużone. Zespół Lechii przewyższał gospodarzy pod względem technicznym i gry taktycznej. Lechici przede wszystkim wykorzystali w drugiej części meczu sprzyjający wiatr, zdobywając już w 48 min. prowadzenie ze strzału Korynta. Nie bez winy była tu obrona gospodarzy (Rudnicki i Miła), którzy pozwolili napastnikowi gdańszczan na wyrobienie sobie dogodnej pozycji strzeleckiej. Natomiast gospodarze, w pierwszej połowie meczu, mając prawie przez 30 minut wyraźną przewagę nie potrafili wykorzystać takiego atutu, jakim był

dla nich sprzyjający wiatr. Gwardziści, nie schodząc w tym czasie z połowy gdańszczan nie potrafili wykazać swej przewagi strzałowo i zmusić bramkarza Słabika do większego wysiłku, nie mówiąc już o jego kapitulacji przed zbyt anemicznymi i niecelnymi strzałami naszych piłkarzy. Z koszalinian tylko Nowak i Okoński próbowali strzelać z bliższej i dalszej odległości. Poza tym gospodarze forsowali niepotrzebnie grę lewą stroną, zapominając o prawej flance. Do przerwy goście tylko kontratakowali. Jednak ich akcje ofensywne były bardzo groźne. Trzykrotnie Małeki musiał interweniować z dużym wysiłkiem po strzałach Puszkarczy, Korynta oraz Jahna.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Stroną atakującą prawie przez cały czas byli lechici. Gospodarze grali chaotycznie. Ich akcje zazwyczaj kończyły się na dobrze dysponowanej obronie gdańszczan.

W zespole zwycięzców wyróżnili się: Radowski, Korynt, Jahn i Puszkarcz, a w Gwardii: Małeki, Nowak i Klasa- (f-b)

NASZ KOMENTARZ

Piłkarze koszalińskiej Gwardii przegrali kolejny mecz na własnym boisku. Drużyna Lechii wzmocniona dopingiem kilkusetosobowej grupy okazała się lepsza. Mecz przybliżył lechitów do I ligi a gwardzistów... do lokalnych derbów z Bałtykiem. Ale jeszcze nie przesądzajmy. Chodzi nam o co innego.

Napisałiśmy, że Gwardia grała na własnym boisku. Na stadionie absolutnie nie było tego widać. Zorganizowany doping kibiców Lechii królował na stadionie. Chóral ne śpiewy, skandowane okrzyki zagłuszały tylekroć licniejszą grupę kibiców Gwardii. Zresztą, nie było czego zagłuszać.

Nasi kibicy jut od wielu meczów nie wiedzą co to doping. Zdobywając się zaledwie na chamskie komentowanie zagrywek naszych piłkarzy i złośliwe okrzyki pod adresem gości. Nic, dziwnego, że w takiej atmosferze Gwardia lepsze wyniki uzyskuje na wyjazdach. A Jciadyś inaczej bywało (chociażby doskonały doping na stadionie Arkonii w Szczecinie, Bałtyku w Gdyni i Zawiszy w Bydgoszczy, dwa lata temu).

No cóż, Gwardia gra coraz gorzej, kibice przestali kibicować. Wydaje się nam, że zależność pomiędzy tymi dwoma zjawiskami jest dwustronna. (f-b)

Ha arenach ekstraklasy

GRUPA II

Górniki Pszów — Wybrzeże Gd. 14:6

Avia Świdnik — Zagłębie Konin 16:4

Legia W-wa — Gwardia Wrocław 12:8

Zagłębie 7 54:46

Górniki Pszów 6 51:49

Wybrzeże 6 47:51

Legia 5 54:46

Avia 4 51:47

Gwardia 5 41:59

PIŁKA RĘCZNA KOBIEC

Wyniki sobotnio-niedzielnich spotkań:

AZS Warszawa — Otmęć Krapl-owice 14:14 i 13:13

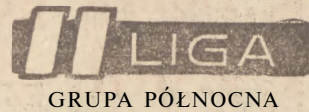
Ruch Chorzów — AZS Wrocław 16:14 i 18:16

Sośnica Gliwice — AKS Chorzów — 18:20 i 9:22

Pogoń Szczecin — Skra W-wa 15:18 i 15:15

AZS Katowice — AZS MDK

WYNIKI 1 TABELI



GRUPA PÓŁNOCNA

Gwardia — Lechia 0:1

Polonia — Widzew 0:0

Arkonia — Olimpia 3:0

Warta — Stal Stocznia 0:1

Stoczniovec — Zawisza 1:3

Bałtyk — Stomil 2:0

Avia — Ursus 0:0

Zagłębie — Motor 0:1

Widzew	28:12	23—10
Motor	28:12	20—12
Lechia	25:15	24—11
Zawisza	25:15	28—17
Stoczniovec	22:18	25—19
Olimpia	22:18	20—15
Bałtyk	21:19	20—22
Zagłębie	21:19	19—16
Stal	21:19	16—21
Avia	20:20	14—15
Stomil	18:22	15—17
Ursus	18:22	13—19
Arkonia	17:23	18—19
Gwardia	15:25	16—24
Polonia	13:27	12—21
Warta	6:34	5—30

GRUPA POŁUDNIOWA

GKS Katowice — Urania 2:2

Moto Jelcz — Radomiak 0:0

Stal St. Wola — Piast 0:0

Sparta — Wojkowice 1:2

Wisłoka — Metal 3:0

Odra — Stal Rzeszów 0:1

Siarka — Star 1:0

AKS Niwka — Stal Bielsko 1:1

Stal Rzeszów	27:13	25—12
GKS Katowice	26:14	28—15
Piast	23:17	21—11
Stal Bielsko	23:17	25—17
Stal St. Wola	23:18	22—15
Urania	22:18	21—16
Moto Jelcz	21:19	19—21
Górniki Woj.	20:20	21—27
Odra	19:21	23—15
Siarka	19:21	19—24
Wisłoka	18:22	16—19
Star	18:22	10—15
Radomiak	17:23	12—27
Sparta	16:24	18—22
Metal	15:25	11—21
AKS Niwka	14:26	10—24

PPK LIGA WOJEWÓDZKA

Darzbór — Gwardia II 2:1

Granit — Lech 2:1

MZKS Dąbrowa — Czarni 0:2

Stawa — Start 1:0

Bałtyk — Olimp 5:0

Gryf — Iskra 3:1

LKS Wielim — Victoria 5:1

Czarni	33:1	60—10
Gwardia II	26:8	41—16
Gryf	25:9	39—18
Bałtyk	20:14	33—28
Iskra	16:18	28—28
Olimp	16:18	33—35
Granit	16:18	17—19
Darzbór	16:18	17—23
Stawa	15:19	28—31
Victoria	15:19	14—20
MZKS Dąbrowa	12:22	16—26
Start	12:22	13—25
GLKS Wielim	21:23	22—48
LKS Lech	7:27	12—35

TOTO LOTEK

I LOSOWANIE: 5, 24, 31, 36, 39, 48, dod. 40

II LOSOWANIE: 7, 8, 16, 37, 45, 47, dod. 9

BANDEROLA: 564884

Puchar PZMot.

dla Stali Gorzów

Rozegrany wczoraj w Gorzowie II turniej żużlowy o Puchar PZMot. zakończył się zwycięstwem gorzowskiej Stali — 33 pkt. przed Unią Leszno — 32 pkt., Startem Gniezno — 18 pkt i Falubazem Zielona Góra — 11 pkt. Punkty dla zespołu Stali zdobyli: Woźniak — 8, Rombas — 7, Nowak, Fabiszewski i Rzewiński po 6.

REKORD CHRISTOWA

* REKORD świata ustanowił bułgarski sztangista Christow podczas zawodów o „Puchar Dunaju” w miejscowości Donaueschingen. W dwuboju 19-letni Christow osiągnął wadze ciężkiej rezultat 402,5 kg. co jest rekordem świata seniorów.

